DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 125. | Piątek, 26 Maja (7 Czerwca). | 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się —Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. – Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 25 Maja (6 Czerwca).

Rocznica wszechradosnego dnia cudownego ocalenia Najjaśniejszego Pana od zbrodniczego zamachu zabójcy na drogie życie Jego Cesarskiej Mości, nacechowana była w rónych miejscach królestwa polskiego dobroczynnemi uczynkami i nabożeństwami, a mianowicie: urzędnicy kasy gubernjalnej siedleckiej, z inicjatywy kasjera gubernjalnego, wynurzyli życzenie utrzymywania swoim kosztem, z miesięcznych ofiar części swej płacy, ciągle palącej się lampy przed obrazem cudownej Matki Boskiej, znajdującym się w kasie;—w m. Kielcach, do procesji dopełnionej przez wojska, przyłączyli się urzędnicy rządu gubernjalnego wyznania rzymsko katolickiego;—rusey urzędnicy wszystkich władz m. Kielc, przysłali do Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika telegram, prosząc o złożenie ich powinszowań u stóp Jego Cesarskiej Mości;—ludność starozakonna m. Włoszczowy w tejże gubernji, przedstawiła najpoddanniejszy adres; —we wszystkich miastach gubernji lubelskiej dokonane były procesje, oraz nabożeństwa w kościołach wszystkich wyznań i synagogach; —mieszkańcy m. Lublina, z własnego natchnienia, uiluminowali wieczorem miasto;— w m. Suwałkach, odprawione były uroczyste nabożeństwa w kościołach prawosławnym, ewangelickim i rzymsko-katolickim, równie jak i w synagodze; — mieszkańcy powiatu wołkowyszskiego, wynurzyli gotowość urządzenia swoim kosztem szpitala w m. Wołkowyszkach, z nazwaniem go Aleksandrowskim; — wielu z urzędników, włościanie i niektórzy z strażników ziemskich, nacechowali ten dzień dość znacznemi ofiarami pieniężnemi na zbudowanie w osadzie Kibarty prawosławnej cerkwi; — w m. Lipnie w gubernji płockiej, oprócz odprawionych nabożeństw według obrządków wszystkich wyznań, mieszkańcy podejmowali w ratuszu wojskowych i urzędników, a na placu niższych stopni; oprócz tego, podali najpoddanniejszy adres. O takich wynurzeniach najpoddanniejszych, doniesiono Najjaśniejszemu Panu. Jego Cesarska Mość raczył wynurzone przez mieszkańców wspomnionych miejsc królestwa uczucia wiernopoddańcze, Najmiłościwiej przyjąć z łaskawością, przyczem Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył,—aby osobom i gminom, które uczestniczyły w ofiarach, oznajmić w Imieniu Jego Cesarskiej Mości podziękowanie, a mieszkańcom powiatu wołkowyszskiego, Monarsze zezwolenie na nazwanie urządzonego przez nich szpitala Aleksandrowskim.

PROGRAM
wystawy płodów gospodarstwa wiejskiego i ogrodnictwa, odbyć się mającej w Warszawie w miesiącu wrześniu 1867 r.

Dokończenie *)

Warunki przyjęcia przedmiotów na wystawę.

Osoby życzące przyjąć udział na wystawie, czy to prywatni, czy też instytucje rządowe; obowiązane są zawiadomić o tem komitet wystawy i złożyć deklaracje, podług załączonych poniżej wzorów. Ponieważ wystawa przeważnie przeznaczoną jest dla płodów i przedmiotów rolniczych w granicach królestwa wyprodukowanych lub wyrobionych, pochodzenie przeto każdego przedmiotu, powinno być udowodnione w sposobie i formie, określonych wzorami deklaracji. Każda deklaracja mieścić w sobie powinna: wymienienie przedmiotów mających być wysłanemi na wystawę, z załączeniem wyjaśnień następujących: 1) Co do zbóż oraz okazów roślin pastewnych, przemysłowych, fabrycznych i okopowych (wzór do deklaracji lit. *A*), z jak wielkiej przestrzeni gruntu zebranemi zostały, na jakim gruncie były wychodowane i na jakim obszarze przedmiot wystawiony był uprawiany. 2) Co do nabiału i wełny, (wzór do deklaracji lit. *A*.): ilość posiadanych sztuk bydła rogatego lub owiec. 3) Co do machin, narzędzi i przyrządów, (wzór do deklaracji lit. *C*.): użytek do którego są przeznaczone, czy są nowego pomysłu, na czem polega wynalazek lub udoskonalenie, czy były już używane i w jakich okolicznościach. 4) Co do bydła, koni i t. d., (wzór do deklaracji lit. *B*,: płeć, wiek, rasę i pochodzenie każdego okazu. 5) Co do owoców i warzywa, (wzór do deklaracji lit. *A*.), czy były uprawiane w ogrodzie lub w polu, a w obu razach rozległość gruntu poświęcona przez wystawcę na uprawę roślin z dziedziny ogrodnictwa warzywnego. Wszyscy ubiegający się na wystawie o nagrody, obowiązani będą udowodnić rzetelność swych deklaracij własnoręcznemi podpisami. Każda deklaracja winna być poświadczoną przez dwóch sąsiednich posiadaczy, lub przez miejscową władzę policyjną. Wszystkie przedmioty należące do jednej lub więcej osób, winny być umieszczone w deklaracji pod oddzielnym numerem porządkowym. Płody przeznaczone na wystawę zbiorową, jak n. p. owoce i warzywa, mogą mieć tylko numer zbiorowy, ale każdy gatunek lub odmiana, należąca do jednego zbioru, rozróżnioną być ma oddzielną literą, umieszczoną obok nazwy przedmiotu. Każdy z przedmiotów przeznaczonych na wystawę, opatrzony być winien napisem na kartce, który wskazywać będzie: gubernję, powiat, gminę, nazwisko wystawcy i nazwę wystawionego przedmiotu, oraz cenę, jeżeli oświadczy, że życzy sobie, aby przedmiot był sprzedany lub nie na wystawie. Deklaracje, o których wyżej mowa, powinny być nadsyłane komitetowi, urzędującemu w gmachu komisji rządowej spraw wewnętrznych, w wydziale przemysłu i kunsztów, najpóźniej na miesiąc przed terminem otwarcia wystawy, to jest najpóźniej w dniu 9 (21) sierpnia 1867 r. Wszystkie zaś przedmioty dostawione być winny przez zadeklarowanego wystawcę do lokalu na ten cel przeznaczonego w Warszawie, przy ulicy Nowogrodzkiej, obok składu banku polskiego, w tych terminach: *a*) przyrządy, narzędzia i machiny, najpóźniej na pięć dni przed otwarciem wystawy, to jest włącznie od 4 (16) do 8 (20) września 1867 r.; *b*) płody, zboża, warzywa, i t. p. od włącznie 4 (16) do 8 (20) września 1867 r.; *c*) konie, bydło, owce i w ogóle wszelkie inwentarze żywe, na dwa dni przed otwarciem wystawy, to jest we czwartek i piątek 7 (19) i 8 (20) września 1867 roku. Po upływie terminu oznaczonego programem, żaden nadesłany przedmiot nie będzie przyjęty na wystawę. Wystawa otwiera się dnia 9 (21) września 1867 r., w sobotę o godzinie 12-ej w południe, trwać będzie włącznie do wtorku, czyli do dnia 12 (24) września 1867 roku. Koszta dostawienia do Warszawy przedmiotów na wystawę przeznaczonych, oraz utrzymanie inwentarza żywego podczas wystawy, należą do wystawców. W celu jednak ułatwienia posiadaczom małej własności środków przyjęcia udziału na wystawie, komitet wydzieli im, za porozumieniem się z gubernatorami, pomoc pieniężną, tak na dostarczenie przedmiotów na wystawę, jako też na utrzymanie podczas wystawy inwentarza żywego na takową nadesłanego. Wystawcy są obowiązani w ciągu 8-iu dni po skończeniu wystawy, odebrać swoje przedmioty. Po upływie tego terminu, ci którzy się spóźnią z odbiorem, będą zawezwani drogą urzędową o takowy. Jeżeli zaś pomimo to, w przeciągu trzech tygodni, wystawca nie zgłosi się po odbiór przedmiotów, to takowe oddane będą pod rozporządzenie towarzystwa dobroczynności, dla spieniężenia ich i obrócenia funduszu ztąd otrzymanego na korzyść biednych. Obok tego objaśnia się, że za całość przedmiotów dostawionych, komitet po zamknięciu wystawy, nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

A) Wzór do deklaracji z Oddziału I i IV.

Ja niżej podpisany (właściciel lub dzierżawca), zamieszkały we wsi N., gminie N., powiecie N., gubernji N., oświadczam, iż mam zamiar przedstawić na wystawę rolniczą w Warszawie, w 1867 roku odbyć się mającą, następujące przedmioty:

Nazwisko przedmiotu:	Ilość:	Treściwe opisanie przedmiotu i jego przymiotów:	Do jakiego Oddziału wystawy i do którego konkursu przedmiot się kwalifikuje:	Przestrzeń ziemi uprawianej:	Gatunek gruntu na którym został otrzymany produkt:	Uwagi i wartość przedmiotu:

Poświadczając rzeczywistość powyższych szczegółów, obowiązują się wyżej wymieniony przedmiot (lub przedmioty) dostawić na warszawską wystawę rolniczą dnia... września 1867 roku.

We wsi (lub mieście) . . . dnia . . . 1867 roku.
(Podpis wyraźny imienia i nazwiska).

Uwaga. Deklaracja opatrzoną być winna poświadczeniem dwóch sąsiednich posiadaczy albo przez miejscową władzę policyjną. W razie, jeżeliby wystawca życzył sobie, aby produkt był sprzedany na wystawie, wtedy winien oznaczyć cenę onego.

B) Wzór do deklaracji z Oddziału II

Ja niżej podpisany (właściciel lub dzierżawca) we wsi (lub mieście) N., gminie N., powiecie N., gubernji N., zamieszkały, oświadczam, iż mam zamiar przedstawić na wystawę rolniczą w Warszawie, w 1867 r. odbyć się mającą, następujące inwentarze żywe:

Nazwisko przedmiotu:	Do którego konkursu ma się ubiegać zwierzę:	Rasa:	Płeć:	Maść:	Pochodzenie:		Wiek w d. 20 sierpnia (1 września) 1867 roku.	Urodzony u N.	Uwagi i wartość przedmiotu:
					Ojciec	Matka			

*) Patrz Nr. 123 i 124.

Poświadczając rzeczywistość powyższych szczegółów. obowiązuję się wyżej wymieniony inwentarz (lub inwentarze) dostawić na warszawską wystawę rolniczą dnia.. września 1867 roku.

We wsi (lub mieście) . . . dnia . . . 1867 r.

Uwaga. Poświadczenie jak na deklaracji pod lit. *A.* oraz wymienienie ceny, jeżeli wystawca życzy sobie, aby przedmiot sprzedany był na wystawie.

(Podpis wyraźny imienia i nazwiska).

C) Wzór do deklaracji z Oddziału III.

Ja niżej podpisany (fabrykant, właściciel lub dzierżawca), zamieszkały w N., gminie N.. powiecie N., gubernji N., oświadczam, iż mam zamiar przedstawić na wystawę rolniczą w Warszawie w 1867 roku odbyć się mającą, następujące przedmioty lub przedmiot:

Nazwisko maszyny, narzędzia lub przyrządu:	Krótki opis:	Ile może zająć miejsca na wystawie:	Na jaki użytek przeznaczony:	Cena z oświadczeniem, czy za takową przedmiot może być sprzedany na wystawie:	Przez kogo wynalezіony, udoskonalony, wykonany:	Uwagi:

Poświadczając rzeczywistość powyższych szczegółów, obowiązuję się wyżej wyszczególniony przedmiot (lub przedmioty) dostawić na warszawską wystawę rolniczą dnia . . , września 1867 roku.

W mieście lub wsi N. dnia . . . 1867 r.

(Podpis wyraźny imienia i nazwiska).

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych na posiedzeniu d. 3 (15) maja r. b. udzieliła p. Romanowi *Fijałkowskiemu*, wykwalifikowanemu przez Szkołę Główną w Warszawie, dentyście, upoważnienie do wolnej praktyki w Królestwie Polskiem.

W rozkazie Ober-Policmajstra do policji wykonawczej wydanym, zamieszczono: JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik Królestwa, uznał możliwem, dozwolić mieszkańcom chodzenia po mieście po 12-ej godzinie w nocy, jak również wydalania się za rogatki na zamiejskie spacery, bez potrzeby wyjednywania obowiązujących dotąd biletów.

Magistrat Miasta Warszawy. — Nadzór Cmentarza Powązkowskiego doniósł Magistratowi Miasta Warszawy, iż znajdujące się na tymże Cmentarzu niektóre pomniki i ogrodzenia grobów przez sam czas poniszczone, wymagają koniecznie reperacji. Mając na uwadze utrzymanie zawsze należytego porządku na pomienionym Cmentarzu, Magistrat wzywa strony interesowane, aby do reparacji rzeczonych pomników oraz ogrodzeń grobów jak najspieszniej przystąpiły i najdalej do d. 3 (15) sierpnia r. b. ukończyły, po upływie bowiem tego terminu bezskutecznie, pomniki i ogrodzenia grobów w złym stanie będące, po spisaniu protokułów i stanu przez Członków dozoru Kościelnego — z decyzji Magistratu przez Nadzor Cmentarza niezawodnie rozebrane i uprzątnięte zostaną.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 21 Maja (2 Czerwca) roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 39, na które, tudzież na dawniejsze w 233 wnioskach złożono rub. sr. 4,496 kop. 10. Na żądanie zaś 126 Uczestników (prócz procentu rs. 52 kop. 39 ½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rsr. 6,124 kop. 33 i umorzyła książeczek 47. Przeto uczestników 17,466, posiada kapitał rub. sr. 612,377 kop. 81.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej. — Rada Zarządzająca, odpowiednio § 33, 34, 35, Ustawy Towarzystwa, ma zaszczyt wezwac Akcjonarjuszów Towarzystwa na Zgromadzenie Zwyczajne, odbyć się mające d. 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana, w biurze Zarządu przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 1066 lit. *p.* Dla zasiadania na Ogólnem Zgromadzeniu, akcjonarjusz posiadać winien najmniej dziesięć Akcij. Akcje te złożone być mają najpóźniej do d. 5 (17) Czerwca r. b. do godziny 3-ej po południu, w Warszawie, w Kasie Głównej Towarzystwa; za granicą w tymże terminie, w Berlinie w domu handlowym J. Jaques; w Amsterdamie w domu handlowym Lippman Rosenthal i Sp. — Swiadectwa wydane na złożone do zachowania Akcje lub na depozyt ich w Banku Polskim, w liczbie najmniej dziesięciu, dają prawo do otrzymania kart wnijścia na Zgromadzenie Ogólne, jeżeli skład Akcij nastąpił w czasie, powyżej przez Radę Zarządzającą oznaczonym. — Do składających się Akcij dołączony być winien Wykaz numerów tychże Akcij, w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach spisany i podpisany. Jeden egzemplarz wykazu, poświadczony przez kasę, doręczony będzie składającemu Akcje, jako dowód przyjęcia depozytu. Za okazaniem takiego kwitu depozytowego udzielane będą u wnijścia do sali posiedzeń karty wejścia imienne i osobiste, z oznaczeniem liczby głosów i odpowiednią liczbą kartek do głosowania. Akcjonarjusze pragnący korzystać z prawa udzielania Zastępstwa, udzielą Zastępcom swoim pełnomocnictwo na papierze bez Stempla. Po odbytem posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Akcjonarjuszów, akcje deponowane wydanemi zostaną deponentom, za zwrotem wykazu, opatrzonego kwitem depozytowym kasy, o którym wyżej była mowa. — W myśl § 38 Ustawy Towarzystwa, żaden Akcjonarjusz w osobie swojej więcej nad 10 głosów łączyć nie może.

Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. — Podaje do wiadomości że z dniem 20 Maja (1 Czerwca) r. b. otwartą zostanie do użytku publicznego część drogi Warszawsko-Terespolskiej z Łukowa do Międzyrzeca. — Pociąg zatem osobowo-towarowy wyprawiony codziennie z Pragi o godzinie 9-ej rano, a przybywający do Łukowa o godz. 1-ej, dochodzić będzie do Międzyrzeca i przybędzie tam o godzinie 2 minut 26. — Z powrotem pociąg wyprawianym będzie z Międzyrzeca o godz. 2 minut 51, a przechodząc przez pośrednie Stacje: Łuków o godz. 4 minut 9; Siedlce o godz. 5 min. 5; Kotuń o godz. 5 min. 38; Mrozy o godz. 6 min. 16; Mińsk o godz. 6 min. 54; Dębe Wielkie o godz. 7 min. 18; Miłosna o godz. 7 min. 35; przybędzie do Pragi o godz. 8 min. 10 wieczorem. Inne przepisy dotyczące biegu pociągów, ekspedycji pakunków i towarów w swej mocy utrzymane zostają. — Taryfa opłat przewozowych jest do nabycia na wszystkich Stacjach po cenie 15 kop. — *Uwaga.* Gdy dla dogodności publicznej i handlujących część drogi z Łukowa do Międzyrzeca otwartą zostanie przed ukończeniem budynku pasażerskiego na Stacji Międzyrzec, przeto ekspedycja osób i pakunków na tej stacji odbywać się będzie w urządzonem tymczasowo na ten cel zabudowaniu. Pasażerowie uprzedzeni zatem zostają, że przez pewien czas jeszcze nie będą mogli znaleźć na Stacji Międzyrzec wszystkiego co do zupełnej ich wygody potrzebnem być może.

Ordery zagraniczne. — Najjaśniejszy Pan, w dniu 8 maja r. b. najwyżej upoważnić raczył do przyjęcia i noszenia nadanych orderów zagranicznych: kapitana okrętowego *Frajganga* — orderu księcia Daniela I, kl. 2-ej, ustanowionego za niepodległość Czarnogórza; kapitana okrętowego *Butakowa I*, — komandorskiego krzyża orderu greckiego Zbawiciela, i micznana ekwipażu kaspijskiego *Grykorkowa* — orderu perskiego Lwa i Słońca 4-ej kl. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 25 Maja (6 Czerwca).

W Paryżu cała uwaga zwrócona jest na pobyt naszego Najjaśniejszego Pana. Pobyt ten daje powód do kombinacij wyprowadzających sprawę wschodnią na pierwszy plan, i zapewniają, że mocarstwa poręczające porozumiały się co do wysłania zbiorowej noty do rządu tureckiego, wykazującej konieczność przedsięwzięcia, w jak najkrótszym czasie, środków w celu załatwienia sprawy w duchu odpowiednim życzeniom chrześciańskiej ludności na wyspie Kandji. Depesza z Londynu jednak donosi, że lord Stanley w parlamencie oświadczył, iż Angija odmówiła przystąpienia do tej noty, a według wczorajszego naszego telegramu, w Konstantynopolu zbiorowa ta nota jeszcze nie została doręczona.

Powszechne życzenie pokoju, panujące w Europie, uwydatniło się także w Berlinie, gdzie 2-go b. m. odprawione było uroczyste nabożeństwo za pomyślność podróży króla Wilhelma I-go i utrwalenie powszechnego pokoju, za pomocą osobistego porozumienia monarchów w Paryżu. Zapewniają, że przy pośrednictwie Anglji rozpoczęły się układy pomiędzy gabinetem berlińskim a królem hanowerskim i spodziewano się skłonić tego ostatniego do abdykacji. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia, gdyż z jednej strony sprzeczna jest ona z postawą dotychczas zajmowana przez króla hanowerskiego, a z drugiej strony ze stanowiskiem przyjętem przez rząd pruski, który otwarcie przyznawał nabycie Hanoweru prawem zdobyczy, wyłączającem wszelkie następne układy. Jeżeli zaś by się sprawdziła, wykazywałaby ogromną zmianę w polityce gabinetu angielskiego, który od pewnego czasu tak stanowczo wyrzekał się wszelkiego mięszania się do spraw lądowych, niedotyczących bezpośrednio interesów Anglji. Dzisiejszy nasz telegram donosi, że izba niższa wiedeńskiej rady państwa, przyjęła adres wszystkiemi głosami z wyjątkiem 2 klerykalnych.

Według depeszy z Florencji, gabinet przedstawił izbie deputowanych umowę zawartą z domem Erlanger w przedmiocie dóbr kościelnych, a izba uznała tę sprawę za niecierpiącą zwłoki.

Nadzieje na pokojowe załatwienie sporu pomiędzy Hiszpanją a rzeczpospolitemi Chili i Peru, za pośrednictwem mocarstw europejskich i Stanów Zjednoczonych, zupełnie znikły, gdyż rząd peruwiański przedstawił izbom projekta do praw, dążące nietylko do uznania wszystkich należytości hiszpańskich od Peru za niebyłe, do udzielenia rządowi pełnomocnictwa do dalszego prowadzenia wojny, ale nawet do odrzucenia wszelkiego obcego pośrednictwa.

Według ostatnich wiadomości z Nowego Jorku, bombardowanie stolicy Meksyku już się zaczęło; o losie cesarza Maksymiljana niema jednak żadnych dalszych doniesień. Wszelako wszystkie dzienniki wyrażają obawę, że przy bezkarności wojsk republikańskich i znanym mściwym charakterze ich jenerałów, nawet wdanie się samego Juareza, za staraniem Stanów Zjednoczonych i innych mocarstw europejskich, może być bezskutecznem. W Wiedniu, jak donosi *Die Presse*, krążyła pogłoska, że Juarez odrzucił wstawienie się gabinetu washingtońskiego za Maksymiljanem, co jednak jest w sprzeczności z naszym telegramem dzisiejszym z Paryża.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Wiedeń, *6 czerwca.* **Arcyksiężniczka Matylda dziś o godzinie 6-ej rano, w skutku poparzenia się, umarła.**

Paryż, *6 czerwca.* **Król pruski o godzinie 4-ej po południu wczoraj przybył tu i był przyjmowany przez cesarza. — Sądzą, że wdanie się gabinetu washingtońskiego, powinno korzystnie wpłynąć na los cesarza Maksymiljana.**

Wiedeń, *6 czerwca.* **Izba deputowanych przyjęła adres wszystkiemi głosami, z wyjątkiem 2 klerykalnych.**

(*Correspondenz Bürean.*)

* (Pobyt Najjaśniejszego Pana w Paryżu). *La France* pisze pod datą 3-go b. m: „Wczoraj przed samą godziną drugą, cesarz Napoleon udał się do pałacu Elysée, ażeby zabrać z sobą Najjaśniejszego Cesarza Alexandra II, i oba Monarchowie udali się w stronę lasku bulońskiego na wyścigi konne. Bezpośrednio po wielkiej nagrodzie i nie czekając na powtórne kursa, Ich Cesarskie Moście udali się do Saint-Cloud, na skutek życzenia wyrażonego przez Najjaśniejszego Cesarza ruskiego, który chciał odwiedzić księcia następcę tronu francuzkiego. Wieczorem dany był w Tuilerjach wielki obiad.—Wczoraj wieczorem dany był bal u księcia i księżny de Mouchy. Najjaśniejszy Cesarz Ruski i Wielcy Książęta Jego synowie zaszczycili ten bal swą obecnością. -Dziś wieczorem dany będzie obiad w ambasadzie ruskiej.—We czwartek wielki bal w pałacu ambasady ruskiej. Król pruski znajdować się będzie na tym balu.—Wczoraj, o godzinie 10-ej z rana, baron Haussman, prefekt departamentu Sekwany, w towarzystwie rady municypalnej, udał się w powozie galowym, pod eskortą gwarji konnej miasta Paryża, do pałacu Elysée, dla złożenia hołdu Najjaśniejszemu Cesarzowi ruskiemu i Wielkim Książętom Jego Sy-

nom, i dla zaproszenia Ich na wielką uroczystość, która będzie urządzona w ratuszu. Liczba zaproszeń na wielki bal, który dany będzie w ratuszu, wynosi około ośmiu tysięcy.—Przystąpiono w Tuilerjach do przygotowań do balu, który dany będzie na cześć Monarchów i Książąt zagranicznych. Sala teatralna przekształconą zostanie na salę jadalną. Ogród pałacowy oświetlony będzie za pomocą płomieni gazowych ukrytych pod każdym kwiatem, co przedstawi wspaniały widok."—*La Patrie* donosi pod tąż datą: „Cesarzowa francuzów nie znajdowała się wczoraj na wyścigach konnych w lasku bulońskim. Jej cesarska mość udała się była do Saint-Cloud, w odwiedziny do księcia następcy tronu francuzkiego, którego stan zdrowia nie przestaje być wybornym. Cesarz Napoleon i Najjaśniejszy Cesarz Ruski odwiedzili tam cesarzowę Eugenję po wyścigach." — Dalej toż pismo pisze: „Podaliśmy już w treści program uroczystości na czas pobytu Najjaśniejszego Cesarza Alexandra w naszej stolicy. Uzupełniamy te wiadomości. Dziś, w poniedziałek, jak donosiliśmy wczoraj, Najjaśniejszy Cesarz Ruski zwiedzi wystawę. Cesarz Napoleon robić będzie honory przyjęcia Najdostojniejszego Gościa. Ich Cesarskie Moście zasiądą do śniadania na polu marsowem. Jutro, we wtorek, dany będzie w Tujlerjach wielki obiad; następnie Monarchowie udadzą się do teatru opery na przedstawienie galowe. Nic jeszcze nie postanowiono, przynajmniej o ile nam wiadomo, co do środy, 5-go czerwca. Wprawdzie jest to dzień, w którym ma przybyć do Paryża król pruski. Na cześć przeto przyjazdu tego monarchy, dany będzie prawdopodobnie obiad w Tujlerjach. We czwartek, 6 go czerwca, Monarchowie i Książęta obecnymi będą na wielkim przeglądzie wojsk, który cesarz ma odbyć w Longchamps. Wieczorem, bal w ambasadzie ruskiej. Przez następny dzień, Najjaśniejszy Cesarz ruski pozostanie w Elysée, gdzie przyjmować będzie znakomitszych rosjan, bawiących obecnie w Paryżu. W sobotę, 8-go, dana będzie w ratuszu wielka uroczystość; następnego dnia, w niedzielę, zwiedzenie Wersalu, śniadanie w Trianon, spacer, puszczenie wielkich wód. W poniedziałek, 10-go czerwca, obiad i bal w Tujlerjach. Najjaśniejszy Cesarz ruski wyjedzie nazajutrz, we wtorek, 11-go czerwca, i zatrzyma się w Fontainebleau, gdzie odbędą się wyścigi, spacer w lesie i zwiedzenie zamku."—Korespondent paryzki pisze do *Norda* pod datą 2-go czerwca: „Wczoraj wieczorem, Najjaśniejszy Cesarz Ruski, zabawiwszy krótki czas w Tujlerjach, gdzie rozmawiał z cesarzową Eugenją, udał się do teatru Variétés na przedstawienie sztuki *La Grande-Duchesse de Gérolstein*, gdzie loża była zamówiona dla Jego Cesarskiej Mości. Najjaśniejszy Cesarz Alexander był bardzo zadowolony z widowiska i przechadzał się w antraktach na trotuarach tak ożywionych bulwaru Montmartre."

Wiadomości telegraficzne.

** Paryż, 2 czerwca.* Dziennik *Mouvement* powiada, że rewizja traktatu paryzkiego z roku 1856, staje się coraz prawdopodobniejszą. (*Ajencja tel. ruska*).

** Berlin, 4 czerwca.* Król wyjechał dziś, o godzinie 3-ej min. 40, do Paryża; jego królewskiej mości towarzyszą hr. Bismarck, jenerałowie Moltke, Treskow i Goltz, flígiel-adjutanci Radziwiłł i hr. Lehndorff, marszałek dworu Pückler, radcy poselstwa Keudell i Verdehlen i radca tajny Bork. Przy wyjeździe, obecnymi byli wszyscy książęta i wyżsi oficerowie wojsk zagranicznych. Na banhofie zgromadziły się wielkie tłumy ludu. (*Wolffs T. B.*)

** Berlin, 4 czerwca.* Ministrowie południowo-niemieccy i hr. Bismarck odbyli narady wczoraj o 2-ej po południu i o 8 i pół wieczorem, oraz dziś o godzinie 11 i pół przed południem. Kwestja główna dotyczy, jak wiadomo, parlamentu celnego. (*Tamże*).

** Szwerin, 4 czerwca.* Sejm przyjął ustawę związkową 106 głosami przeciw 16, przyczem wynurzył co do artykułu 78 nadzieję, że stany będą wysłuchane co do zmian w ustawie związkowej przed przyzwoleniem monarchy, i porobił zastrzeżenia w przedmiocie kwestji finansowej. (*Tamże*).

** Darmsztad, 4 czerwca.* Izba deputowanych przyjęła 44 głosami przeciw 3 propozycję rządową co do związku północno-niemieckiego, oraz 32 głosami przeciw 15, wniosek Hallwachs-Goldmanna. Inne wnioski zostały odrzucone. (*Tamże*).

** Darmsztad, 4 czerwca.* W izbie deputowanych, Gagern postawił następujący wniosek, podobny w gruncie do wniosku Dumont'a. Izba powinna popierać rząd, jeżeli ten ostatni dążyć będzie, wspólnie z państwami południowo-niemieckiemi, do wynalezienia podstawy dla układów z Prusami, mających na celu osiągnięcie związku, któryby objął całe Niemcy. Przyjęcie tego wniosku jest prawdopodobne. (*Tamże.*)

** Kopenhaga, 4 czerwca.* Volksthing przyjął 62 głosami przeciw 25 nowe prawo o organizacji armji, które złożone obecnie zostanie w landsthingu. Spodziewane przeto przesilenie ministerjalne zostało przez to uniknięte. (*Tamże.*)

** Londyn, 3 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, lord Stanley, odpowiadając na rozmaite interpelacje, oświadczył, że układy z Portugalją w przedmiocie zawarcia traktatu handlowego, zostały wszczęte na nowo. Co się tyczy cesarza marokańskiego, rząd nie ma dotąd żadnej wiadomości. Z powodu postępowania z żydami mołdawskiemi, rząd angielski wystąpił do rządu rumuńskiego z przyjacielskiemi, lecz zarazem energicznemi przełożeniami. Jednocześnie lord Stanley oświadczył, że rząd jej królewskiej mości nie przyłączył się do noty wystosowanej przez wielkie mocarstwa do Porty w przedmiocie wyspy Kandji. (*Tamże.*)

** Florencja, 3 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, ministerstwo zakomunikowało umowę zawartą z domem Erlanger w przedmiocie dóbr kościelnych. Podpisani na tej umowie utworzą towarzystwo, które wypuści w obieg obligacje hypoteczne na dobra narodowe po 385 franków sztuka, z procentem po 25 franków, które to obligacje mają być spłacone w ciągu 20 lat. Izba przyjęła przychylnie ten projekt i oświadczyła się za niezbędnością szybkiego roztrząśnięcia takowego. (*Tamże.*)

** Bruksela, 2 czerwca.* *Ind. Belge* otrzymała z Berlina następujący telegram: „Rządy belgicki i włoski postanowiły skoncentrować w Berlinie swe reprezentacje dyplomatyczne przy związku północno-niemieckim. Włochy mieć będą i nadal swego reprezentanta w Hamburgu." (*Cor. Hav. Bul.*)

** Paryż, 3 czerwca.* Na giełdzie utrzymała się dziś podwyżka kursów, w których objawiła się nieznaczna reakcja. (*Cor. H. B.*).

** Klausenburg, 1 czerwca.* Hr. Emanuel Pechy, komisarz rządowy, powrócił z swojej wycieczki. Węgry, sasi i rumuni przyjmowali go wszędzie z wielkim zapałem. Tymczasem w Balasalva rumuni spalili most. (*Tamże*).

** Nowy Jork, 23 kwietnia.* Jefferson Davis przybył do Montreal. Fenieni poruszyli się i odbywają liczne meetingi. Organizują oni swoje siły dla przedsięwzięcia wyprawy do Kanady. Rozpoczęło się bombardowanie Meksyku. (*Biuro Reut.*).

* (✝ Pietrow). Ś. p. rzeczywisty radca stanu Aleksander Pietrow, zmarły w Warszawie 10 (22) kwietnia r. b., urodził się we wsi Biserowie, w gubernji pskowskiej, w roku 1799, i odebrał wychowanie w instytucie pedagogicznym. W r. 1808, w październiku, wstąpił do służby w kancelarji jeneralnego referendarza stanu, w której niegdyś służył jego dziadek z linji macierzyńskiej, senator Sokołow. Następnie, z Najwyższego polecenia, w kwietniu 1816 r. zaliczony został do kancelarji rządzącego senatu, a w roku 1817 przeznaczony do 1-go departamentu senatu do interesów naczelnego prokuratora; w następnym roku przeniesiony był do b. sekretarjatu stanu królestwa polskiego, a w miesiącu lipcu 1840 r. powołany do sprawowania obowiązków vicedyrektora wydziału służby ogólnej komisji rządowej spraw wewnętrznych królestwa. W roku 1842, w październiku, mianowany został pomocnikiem sekretarza stanu przy radzie administracyjnej; na tej posadzie zostawał lat dwadzieścia, będąc zarazem członkiem rady aleksandryńskiego instytutu wychowania panien, wydziału gospodarczego, i sprawując czasowo obowiązki prezesa rady; obok tego był członkiem rady głównej opiekuńczej i pełnił różne inne obowiązki powierzane sobie przez namiestników królestwa, księcia warszawskiego i księcia Gorczakowa. Na własne żądanie w styczniu r. 1862 będąc uwolniony od obowiązków pomocnika sekretarza stanu, zakończył życie 10 (22) kwietnia 1867 roku. W ciągu 50-letniej swej służby, ś. p. Pietrow zaszczycony był licznemi nagrodami monarszemi, honorowemi i pieniężnemi. Powszechnie wiadomo, jaką europejską sławę miał nieboszczyk z gry w szachy. Jako twórca nowej szkoły szachistów, nie miał on prawie spółzawodników, a jego dziełko, wydane w Petersburgu, w roku 1840, może służyć przewodnictwem dla każdego pragnącego obeznać się z tą sztuką. Obdarzony rzadkiemi przymiotami serca i łagodnego charakteru, ś. p. Petrow, w ciągu długoletniego swego zawodu publicznego, nie miał nieprzyjaciół ani niechętnych. Żonaty będąc z córką tajnego radcy stanu Pogodina, Aleksandrą, pozostawił dorosłych dzieci: dwóch synów i trzy córki, z których dwie zamężne. (*Warsz. Dniew.*).

* (Koncert p. Józefa Dulęby) wczorajszego wieczoru w sali resursy obywatelskiej spełniony, zadziwił nas bardzo, albowiem pomimo pięknej pogody i gorąca, a nadewszystko, pomimo powszechnego przesycenia tego rodzaju produkcjami, zgromadził licznych, bardzo nawet słuchaczy! Widocznie p. Dulęba podczas częstego ukazywania się na estradzie resursy w koncertach innych artystów, zyskał sobie żywe współczucie publiczności. Jest to zresztą, jeden z rzadkiej liczby młodych pianistów, posiadający prawdziwe poczucie artystyczne. Obok biegłego egzekutora, znać w nim utalentowanego i sumiennego artystę. Na wczorajszym koncercie, wykonanie przezeń koncertu (concertstück), Webera, z towarzyszeniem kwintetu, oraz innych numerów programu, świetnem było istotnie i wywołało szczere zadowolenie znawców. Sama tylko egzekucja poloneza Chopina (As dur), pomimo biegłości, nie zdawała się nam odpowiadać duchowi kompozytora. W części wokalnej przyjmowali udział p. Dowiakowska i Hilleborn; ten ostatni znajdował się wczoraj w najlepszej dyspozycji głosu i wykonał romans Verdiego z opery La forsa del destino, z doskonałością, która wzniecała burzę oklasków i prawdziwy zapał słuchaczy. — P. Frieman uczestniczył na skrzypcach w wielkiej sonacie Beethovena, granej przez Dulębę. *Al.*

* (Trawnik dla dzieci). *Warsz. Dniew.* pisze: W północno-wschodniej części ogrodu Saskiego oddawna wyznaczony jest trawnik dla dzieci, jak wskazuje wystawiona tablica; tam codzień zbiera się gromadka różnego wieku dzieci, swobodnie biegających i siedzących na murawie. Oddając sprawiedliwość władzy miejskiej za jej troskliwość o zdrowie dzieci przez wydzielenie im placu dla ruchu na świeżem powietrzu, zwracamy tylko uwagę, że plac ten położony jest najniżej w ogrodzie, a zatem wilgoć w tem miejscu trwa stosunkowo dłużej niż w innych punktach ogrodu. Nie można więc obojętnie patrzeć, gdy po kilkodniowym deszczu, na wiosnę lub w jesieni, dzieci siadające na wilgotnem miejscu, mogą być narażone na przeziębienie. Niedogodność tę możnaby usunąć przez usypanie na dziecinnym placu kilku piaskowych pagórków, na których młodzież mogłaby siadać i bawić się bez narażenia się na wpływ wilgoci. Tym sposobem i małym kosztem wyświadczono by uczęszczającym do ogrodu dzieciom, istotne dobrodziejstwo.

* (Klub ruski w Kaliszu). *Dzien. gub. kaliski* donosi, że w d. 13 (25) kwietnia r. b. JW. hrabia Namiestnik Królestwa, zatwierdził złożony sobie przez dyrektora głównego komisji rządowej spraw wewnętrznych projekt ustawy klubu ruskiego w Kaliszu. Na skutek czego dyrekcja klubu zajęła się wyszukaniem odpowiedniego lokalu, umeblowaniem go, zaopatrzeniem w pisma publiczne i wszelkie potrzeby. Pomimo trudności zagospodarowania, klub z pewnością otwarty będzie 1 (13) czerwca r. b.

* (Kronika prowincjonalna). W dniu 8 (20) marca, we wsi Świdrach (w pow. mińskim), spalił się dom, młockarnia i obora, wraz z znajdującym się w niej bydłem, własnością włościanina Józefa Jesiotra będącymi. Pożar spowodowany został przez samych właścicieli, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, po przybyciu do domu w stanie opilstwa. Strata wynosi rsr. 700.—W dniu 15 (27) marca, w m. Ostrowie (w pow. ostrowskim), skutkiem rozmyślnego podpalenia, spaliła się stodoła i obórka na rsr. 200 otaksowane, wraz z 14-ma sztukami rozmaitego żywego inwentarza i narzędziami gospodarskiemi.—W dniu 21 marca (9 kwietnia), w m. Żychlinie, na żydowskim kirkucie, rozkopano grób starozakonnego Kruczyka, przed rokiem zmarłego.—W nocy 18 (30) kwietnia, w gminie Wierzbie (w pow. radiejowskim), niewiadomi złoczyńcy na miejscowym cmentarzu luterskim, wydobyli z grobu zwłoki starca, któremu ucięli połowę prawej ręki, wydarli serce i wyciągnęli język. Ciż sami zbrodniarze po wydobyciu tamże z grobu zwłok małego dziecięcia, zabrali je z sobą wraz z trumienką.—W dniu 21 kwietnia (3 maja), w gminie Bielsk (w pow. grojeckim), znaleziono w lisiej norze trzy skrzynki napełnione ułańskiemi czapkami, uległemi już zepsuciu, prawdopodobnie przez powstańców jeszcze tam zakopanemi.—W dniu 31 marca (12 kwietnia), w m Kaliszu, skradziono u wikarjusza klasztoru bernardyńskiego, księdza Kazimierza Tyszkowskiego, listami zastawnemi rs 5,100, grzebień złoty wysadzany brylantami wartości rs. 3,000; łańcuszek od zegarka damskiego, dwa kolczyki złote z brylantami, dwa półimperjały, dwa pierścionki i łyżkę srebrną.—W dniu 4 (16) kwietnia, kantor ewangelickiego kościoła w kolonji Maksymowie (w pow. brezinskim), Wilhelm Ryston, powracając do domu z m. Ujazda, niewiadomo przez kogo w lesie postrzelony został w prawą nogę. — W dniu 16 (28) kwietnia, o godzinie $8\frac{1}{2}$ z wieczora, burza z nadzwyczajną ulewą w wielu miejscach gubernji petrokowskiej, zrządziła dotkliwe straty w polach, zniosła kilka mostów i uszkodziła upusty młyńskie.—Od niejakiego czasu dostrzeżono kradzież pieniędzy ze skarbonki kościoła parafialnego w Dmosinie (w pow. brezinskim), lecz złodziej nie mógł być wykrytym. Nakoniec udało się ująć na gorącym uczynku organistę tegoż kościoła Wincentego Krzykowskiego, który po ukaraniu właściwemu sądowi

oddany został. — W ciągu upłynionych dwóch tygodni pożarów było 27 (w tej liczbie 2 z rozmyślnego podpalenia). — Zmarło: nagle 50 (w tej liczbie z pijaństwa 11), od gwałtownej śmierci 3; z rozmaitych wypadkowych przyczyn 10; utonęło 14 (4 z pijaństwa); spaliło się 9 (dzieci), powiesiło się 18 (3 z pijaństwa); otruło się 2; zarżnął się 1, dzieciobójstw wykryto 3. Zwłok martwych znaleziono 18.

* (Różne wiadomości). Na tegorocznym jarmarku św. jańskim w Warszawie, ujrzymy taki gatunek owiec Negretti, jakiego dotąd nie mieliśmy w kraju. Gatunek ten na obecnej wystawie między-narodowej w Paryżu, otrzymał medal srebrny. Trzydziestu tryków sprowadzili z owczarni p. Schimmelpfennig na Wusterwitz z Pomeranji, p. Jordan i spółka. Za jedną sztukę płacono od 600 do 1,500 talarów. Z tego gatunku, baran wydaje 30 funtów wełny, i to wyborowej. — Amatorowie pięknych koni, nieprzestają oglądać sprowadzonych z dóbr p. Adama Rostworowskiego, ośmiu ogierów krwi czystej, które pomieszczone czasowo zostały, w hotelu angielskim. Wszyscy słusznie bardzo podziwiają te konie, a szczególniej ze względu, iż takowe są w kraju zrodzone i własnego chowu. — Ceny zboża spadają, ponieważ zanosi się na dobre urodzaje; za granicą nawet już zmniejszył się pokup; może okoliczność ta wpłynie niebawem na obniżenie tak wygórowanych obecnie w Warszawie cen chleba, bułek i t. p. Przywóz jaj galicyjskich do Warszawy, przybiera coraz większe rozmiary, czemu sprzyja bardzo stan ażja. — Corocznie znaczne pieniądze wychodzą z kraju, na sprowadzanie chmielu, a jednak roślina ta, z łatwością dałaby się chodować w ilości wystarczającej na miejscową potrzebę. W Belgji nawet zrobiono obecnie nowe zastosowanie tej użytecznej rośliny. Po zebraniu kwiatu potrzebnego do fabrykacji piwa; bezużyteczne dotąd, łodygi moczą w wodzie jak konopie, włókna wówczas oddzielają się i mogą z łatwością zamienić się na przędze, i dać grube lecz trwałe płótno; z grubszych włókien wyrabiają wyborne sznury. — Rzadko gdzie, i w takiej obfitości, znaleść można piękne bzy kwitnące, jak obecnie na skwerze na Krakowskiem-Przedmieściu. Podobnym mnóstwem bzów zaleca się równie dziedziniec pałacu Kazimierowskiego. — Podobnie jak w roku zeszłym, Praga ma ogród wód mineralnych, przy aptece p. Rożyckiego istniejący, z którego mieszkańcy tego przedmieścia korzystają. — Przybyły na wystawę krajową sztuk pięknych następujące obrazy: „Kobieta uciekająca przed pożarem," powtórzenie (replika) p. Murzynowskiego; „Bitwa" p. Sypniewskiego i „Wnętrze katedry św. Jana" p. Wyszyńskiego. — Słynny tragiczny artysta Bogumił Davison, w powrocie z Ameryki, już przyjechał do Hamburga.

* (Wzbronienie jazdy). Z powodu rozpołożenia obozu wojsk na esplandzie cytadeli, jazda w miejscach flagami wytkniętych przed ulicami Zakroczymską, Bonifraterską i Klopocką, wzbronioną została.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym, starozakonna Pessa Jud, lat 70, powracając od doktora w stanie bardzo osłabionym, potrąconą została przez psa tak że upadła na ziemię i uległa mocnemu skaleczeniu nogi.

Słowiańscy goście.

* (Uroczystość w uniwersytecie). *Mosk. Wied.* pod 18 maja piszą: "Dzisiejszy dzień odznaczył się uroczystością, która na zawsze zostaje się w pamięci. Na cześć naszych słowiańskich gości, odbyło się uroczyste złączone zebranie uniwersytetu i wszystkich naukowych i artystycznych towarzystw moskiewskich. Nie możemy dać dziś dokładnego sprawozdania o tem zgromadzeniu, na którem powiedziane było przeszło 20 mów.

Posiedzenie zagajone zostało przemową rektora. Wykazał on ważne znaczenie pierwszego wszechsłowiańskiego zjazdu, oznaki czasu, kiedy był powołany do urzeczywistnienia się, konieczność zjednoczenia, jako najlepsze przygotowanie do nieznanej przyszłości, znajdującej się w ręku Boga, żywą potrzebę organu tego zjednoczenia, jednego języka zrozumiałego dla wszystkich ukształconych słowian i przez wszystkich używanego w wzajemnych stosunkach i skończył okrzykiem *sława!* i *żywjo!* dla całego świata słowiańskiego, *sława!* i *żywili!* dla obecnych słowian i życzeniem jemu i im pomyślności na długie lata. Pełne zapału okrzyki odpowiedziały na tę ożywioną mowę i chór śpiewaków z klasztoru czudowskiego, znajdujący się w przyległej sali, zagrzmiał: „*mnogija lieta*." Kiedy wrzawa ucichła, chór zaśpiewał konkludującą pieśń kanonu wielkanocnego, z uroczystemi słowami: „*druh druha obymiem*." Całe zgromadzenie powstało i w sklepieniach sali rozległ się radosny śpiew: „*Christos woskresie*." Następnie był odśpiewany koncert: „*Hospodi kto obitajet w żyliszczie Twajom*." Zgromadzenie wysoko już nastrojone, przystąpiło do słuchania następnych mów.

Przemawiali jeden po drugim: G. Szczurowski, w imieniu Cesarskiego towarzystwa przyjaciół nauk naturalnych; ksiądz A. Iwancow-Płatonow, w imieniu towarzystwa przyjaciół duchownego oświecenia; N. Żeleznow, w imieniu Cesarskiego towarzystwa badaczy przyrody; N. Bugajew, w imieniu towarzystwa matematycznego; A. Połunin, w imieniu towarzystwa fizyczno-medycznego; J. Sokołow, w imieniu towarzystwa lekarzy ruskich; W. Grygorjew, w imieniu rosyjskiego towarzystwa przyjaciół ogrodnictwa; S. Usow, w imieniu Cesarskiego towarzystwa aklimatyzacji zwierząt i roślin; W. Marecki, w imieniu towarzystwa przyjaciół nauk handlowych.

Mowy te były różnorodne pod względem osnowy, lecz wszystkie zgadzały się w myśli o korzyściach zjednoczenia pomiędzy słowiańskiemi plemionami, i wskazywały przedmioty specjalnych wiadomości i interesów, co do których było ono pożądanem. Mówcy widocznie usiłowali mówić głośno i jasno, ze względu na swych cudzoziemskich słuchaczy, i umieli zachować szczęśliwą miarę: nie ograniczając się na ogólnych myślach, i każdy trzymając się swej specjalności, mówili jednak nie więcej jak 5 do 10 minut każdy, a w każdej mowie była zaczepiona ogólna myśl z jakiejkolwiek sympatycznej strony, wywołującej ogólne oklaski.

Po wymienionych mowach, chór śpiewaków, wykonał hymn: „*Kol sławien nasz Hospod' w Sjonie*" i koncert: „*Miłost' Twoja Hospodi*," poczem kilka minut poświęcone było na rozmowę i odpoczynek. Kiedy posiedzenie wznowiło się, przemawiali jeden po drugim: W. Leszkow, w imieniu moskiewskiego towarzystwa prawników; T. Busłajew, w imieniu towarzystwa starożytnej sztuki ruskiej; S. Sołowjew, w imieniu towarzystwa archeologicznego; P. Szczebalski, w imieniu towarzystwa przyjaciół piśmiennictwa ruskiego; J. Zołotarew, w imieniu towarzystwa przyjaciół sztuk; N. Rubinstein, w imieniu towarzystwa muzykalnego ruskiego.

Publiczność ożywiała się coraz bardziej. Kiedy prof. Sołowjew zaczął wymieniać pracowników, którzy pozostawili ślady w historycznych i archeologicznych pracach, i wymienił naprzód p. Palackiego, a potem p. Erbena, sklepienia sali zatrzęsły się od grzmotu oklasków i okrzyków „sława!" zagłuszonych przez uroczysty śpiew chóru o długie życie. Zdawało się, że nie może się posunąć dalej pełne zapału powitanie publiczności, lecz kiedy po mowie p. Rubinsteina, wszedł na katedrę rektor uniwersytetu i wzruszonym głosem życzył długich lat Gołowackiemu, który całe swe życie poświęcił na walkę za narodowość ruską, nastąpił nieopisany wybuch entuzjazmu. W sali była wrzawa, zagłuszająca zupełnie huczny śpiew; trwała ona jeszcze po trzechkrotnem prześpiewaniu przez chór długich lat. Po Gołowackim rektor życzył długich lat. J. Subboticzowi, znanemu serbskiemu poecie, septemwirowi wyższego sądu w Zagrzebiu, byłemu wice-prezesowi sejmu trójjednego królestwa, p. Braunerowi, uczonemu czeskiemu i członkowi sejmu, Riegerowi, członkowi sejmu, i nakoniec wszystkim przybyłym. Wszystkie te toasty przyjęte były z nadzwyczajnem, wzruszającem współczuciem.

„Wypowiedzieliśmy rzekł p. Barszew, kiedy wrzawa nieco uspokoiła się, „wypowiedzieliśmy z całą otwartością nasze uczucia, nasze życzenia; czy i wy, drodzy goście, nie zapragniecie wynurzyć waszych myśli i życzeń? katedra otwarta."

Pod żywem jeszcze wrażeniem owacji, której był przedmiotem, wstał szanowny kanonik Gołowacki, a sala zatrzęsła się od oklasków i okrzyków. Prawie był wniesiony na katedrę. Może pierwszy raz rozległa się z wzniesienia tej katedry, miana przez cudzoziemca, to jest poddanego obcego państwa, ruska mowa. Wzruszenie wyraźnie tamowało oddech szanownemu galicjaninowi; ciągłe okrzyki publiczności przeszkadzały mu mówić; wspomniał z wdzięcznością zasługi wielkich pracowników świata słowiańskiego, żywych i zmarłych, i oddał sprawiedliwość narodowemu znaczeniu moskiewskiego uniwersytetu. Po panu Gołowackim, przy najżywszem zadowolnieniu wszedł na katedrę p. Palacki, i wypowiedział, z mistrzowstwem doświadczonego mówcy, kilka ciepłych słów, dla uczczenia pamięci pierwszych sprawców słowiańskiego odrodzenia — pamiętnych Dobrowskiego i Szafarika. Nie trudno było zrozumieć znaczenie jego słów nawet bez znajomości czeskiego narzecza i dla tego jego improwizacja kilkakrotnie była przerywana wyrażeniami najżywszego współczucia. Sędziwy przewódca czeskiego narodowego stronnictwa, zszedł z katedry, zaledwie mogąc nadążyć ściskać, wyciągane do niego ze wszech stron, przyjacielskie ręce. Po p. Palackim dr. Bogorow, powiedział kilka słów w imieniu narodu bułgarskiego.

Z przedstawicieli towarzystw moskiewskich, dotąd nie przemawiali: O. Bodiański, w imieniu cesarskiego towarzystwa historji i starożytności rosyjskich i N. Żerebcow, w imieniu towarzystwa gospodarstwa wiejskiego. Pierwszy nie mógł być na posiedzeniu z powodu choroby; drugi, — miał przemawiać ostatni w rzędzie przedstawicieli towarzystw moskiewskich, lecz wyżej opisane owacje, skłoniły go do odłożenia swej mowy na koniec. Teraz powiedział ożywioną swą mowę, a na zakończenie, oświadczywszy że towarzystwo gospodarstwa wiejskiego ustanowiło w swym łonie komisję do kwestji o przesiedlaniu się do Rosji słowian zachodnich, prosił naszych gości o współudział ze swej strony.

Po p. Żerebcowie przemawiał, z wielkim efektem, po serbsku, p. Polit, dr. praw i deputowany z Syrmji na sejm trójjednego królestwa, który utracił posadę sekretarza sądu wyższego w Zagrzebiu, za swą wycieczkę do Moskwy. Mowa jego płynęła, tryskała jak potok; wrzące uczucie wyrażało się w ożywionej i nader urozmaiconej gestykulacji. Mówił on długiemi zaokrąglonemi perjodami i po każdym robił przestanek; żadnego perjodu publiczność nie pozostawiła bez oklasków. Dr. Polit mówił o wysokiej kulturze Serbji w XIV wieku i o nadziejach, że przerwana przez wypadki historja serbska, będzie dalej trwała ze sławą czasów króla Duszana.

Posiedzenie zostało ukończone. Uroczystemu nastrojowi zgromadzenia odpowiadała święta pieśń: *Ciebie Boże chwalimy*, która uświęciła radośne uczucie powszechne, modlitwą wysławiającą. Potem wszedł jeszcze raz na katedrę rektor, żeby wynurzyć wdzięczność „potężnemu, mądremu, szlachetnemu, dobremu, życzliwemu Monarsze, prowadzącemu Rosję drogą wielkich przekształceń do światlej przyszłości," i zawezwał zgromadzenie, aby połączyło się w okrzyku: „*Boże Cesarza chroń*". Śpiewacy pochwycili te słowa z ust rektora, a z ich głosami złączyły się głosy obecnych."

* (Kijowsko-baltska i kijowsko-kurska koleje żelazne) będą miały w Kijowie wspólną stację dla pociągów pasażerskich i towarowych. Plac na tę stację obrano na Sołomience, naprzeciw ulicy ignatjewskiej, po za ogrodem botanicznym. Plan budowy stacji, podług gazety *Kijewlanin*, przesłany już został ministerstwu komunikacji.

Ameryka.

* (Chili). Rząd rzeczypospolitej Chili odniósł przy wyborach do izby deputowanych wielkie zwycięztwo. Opozycja zdołała przeprowadzić wybór tylko czterech swych kandydatów, lecz i z tych wyborów, dwa zostały unieważnione. Wybory do senatu odbyły się w połowie kwietnia w prowincji Santjago, przyczem kandydaci rządowi zyskali prawie wszystkie głosy. Panowało przekonanie, że takiż rezultat osiągnięty zostanie i w innych prowincjach rzeczypospolitej. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Rada państwa). *Wiedeń, 3 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych rady państwa, minister wojny dał następującą odpowiedź na interpelację w przedmiocie ufortyfikowania Wiednia: Rząd nie zamierza zamienić stolicy państwa na twierdzę; z tego powodu całkiem bezzasadne są obawy co do ujmy, jaka wyniknie ztąd dla handlu. Na zasadzie opinji specjalistów, posiadających powagę, zamierzono wznieść, w odległości dwóch mil od miasta, 10 fortów, które mają posłużyć za punkt oparcia dla dalszych szańców ziemnych, jeżeli takowe będą potrzebne. W ciągu bieżącego roku zbudowane będą cztery takie forty. Ogół kosztów wyniesie 11 miljonów zł. reń. Dotąd wydano 200,000 zł. reń., które pokryte zostały za pomocą przelania z innych wydziałów do ministerstwa wojny rozmaitych sum na rachunek wynagrodzenia należnego od Włoch. Resztę rząd uzyska na drodze konstytucyjnej. — Następnie izba deputowanych przystąpiła do rozpraw nad projektem adresu odpowiedzi na mowę tronową. Toman oświadczył się przeciw projektowi i bronił polityki zawieszenia konstytucji. Mówca ten jest przeciw dualizmowi i centralizmowi; wyjście Austrji ze związku niemieckiego napełnia go radością. Tschabuschnigg przemawia za projektem adresu i wynurza nadzieję, że pojednanie z Węgrami przyczyni się do wolności i pomyślności obu połów monarchji. Swetec przemawia, tak samo jak Toman, przeciw adresowi. Kremer odrzuca tendencje słowiańskie stronnictwa klerykalnego, dopomina się o dobrą organizację szkół, o niezależność sędziów, o rewizję konkordatu i o zaradzenie coraz bardziej wzmagającemu się paupery-

zmowi. Skene powstaje na dualizm i przemawia za jednością państwa. Deputowany galicyjski Krzeczunowicz oświadcza, że on i całe jego stronnictwo myślą szczerze o pomyślności i potędze Austrji, lecz zastrzega sobie postawienie poprawki na korzyść autonomji, która nie została należycie wspomnianą w projekcie adresu. Plener powstaje na środki przedsięwzięte przez ministra skarbu w okresie zawieszenia konstytucji, przemawia za jednością państwa i oświadcza się za dyplomem październikowym i patentem lutowym. Rozprawy toczyć się będą jutro w dalszym ciągu.—W izbie panów rozpoczęły się także dziś rozprawy nad projektem adresu. Wickenburg przemawia za projektem adresu i oświadcza się za niezbędnością uregulowania spraw religijnych. Hasner krytykuje w długiej mowie, ze stanowiska formalnego, prawnego i politycznego, opracowanie komisji sześćdziesięciu siedmiu, i oświadcza w końcu, że w obec bliskiego okresu, w którym nowo-wytworzone położenie stanie się rzeczywistością, chce pożegnać panów starej Austrji, i że stać będzie w nowej Austrji, z taką samą co dotąd lojalnością, po stronie cesarza. (*Wolffs T. B.*)

* (Projekt dyplomu inauguracyjnego). *Peszt, 3 czerwca.* Projekt dyplomu inauguracyjnego wspomina o abdykacji w Ołomuńcu cesarza Ferdynanda, oraz o zrzeczeniu się przez arcyksięcia Franciszka-Karola, i podnosi tę okoliczność, że ciężkie zawady, które nastąpiły, przeszkodziły koronacji podług artykułu III z 1791 roku, że w roku 1861 dokumenta zostały wprawdzie złożone, lecz koronacja nie mogła być jeszcze przedsięwziętą, i że nareszcie w r. 1865 powiodło się przywrócić konstytucję. Po tym wstępie, dyplom obejmuje przyrzeczenie: 1. Świętego dotrzymania następstwa tronu, zawarowanego artykułami pierwszym i drugim z r. 1723, tudzież koronacji na króla Węgier i krajów do nich należących, mającej być dokonaną podług artykułu III z r. 1791, jak niemniej konstytucji, niepodległości legalnej, wolności i całości terytorjalnej. Dotrzymamy także święcie, powiedziano tam dalej, istniejące legalnie swobody i przywileje, dotychczas nadane i przez przodków usankcjonowane, oraz prawa, które w przyszłości wydamy i usankcjonujemy jako król ukoronowany. 2. Trzymania korony w kraju. 3. Przyłączenia do Węgier wszystkich krajów i *oppendices* korony węgierskiej, które zostały już odzyskane. 4. Na przypadek wygaśnięcia linji, wolny wybór króla. 5. Zaprzysiężenia tych gwarancji inauguracyjnych przy każdej przyszłej koronacji. (*Die Presse.*)

* (Sejm peszteński). *Peszt, 3 czerwca.* Izba magnatów przystąpiła do uchwały izby deputowanych co do zaznaczenia wiadomości o abdykacjach i przyjęła projekt odnoszący się do godności palatyna. W dalszem ciągu posiedzenia izby magnatów przyjęto także prawo co do ministerstwa, gwardji narodowej i budżetu, jako też projekt co do pogranicza wojskowego. Na posiedzeniu izby deputowanych, deputacja regnikolarna złożyła projekt dyplomu inauguracyjnego, formułę przysięgi koronacyjnej, wreszcie projekt prawa o abdykacji króla Ferdynanda. Po odczytaniu tych dokumentów, które postawiono na jutrzejszy porządek dzienny, odesłano sprawozdanie deputacji regnikolarnej wraz z dodatkami do izby magnatów. Poczem odbyto posiedzenie przy drzwiach zamkniętych, na którem wszyscy członkowie izby wraz z lewicą wyrazili życzenie, ażeby Deak zastąpił przy koronacji miejsce palatyna. Deak odmówił przyjęcia tej godności, podając za główny powód, że jest za ubogi do świetnego wystąpienia, wymaganego przy spełnianiu podobnych obowiązków. Na swoje miejsce zaproponował on hr. Andrassy. Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie ministrów dla naradzenia się nad ceremonjałem koronacyjnym. Na wzmiankowanem powyżej posiedzeniu tajnem, minister Lonyay oświadczył, że należy przystąpić do wyboru strażników korony i w tym celu odbyć posiedzenie łączne obu izb. (*Cor. Bür.*)

* (Koronacja). *Peszt, 3 czerwca.* Z powodu skarg peszteńskiego wydziału komitatowego na uchwałę sejmową o prawach wspólnych, hr. Karolyi złożył swój urząd jako nadżupan komitatu peszteńskiego. Na dzisiejszem posiedzeniu tajnem izby niższej postanowiono, iż w braku palatyna nie judex curiae, ale prezes ministrów, hr. Andrassy wraz z księciem prymasem ukoronują króla. Na strażników korony wyznaczeni zostali: hr. Jerzy Karolyi i baron Mikołaj Vay. *Peszt, 4 czerwca.* Najwyższem dekretem, uwolniony został na własną prośbę, baron Nyary od godności strażnika korony. Według *Hirnök*, dzień koronacji nie może być urzędownie oznaczony przed doręczeniem dyplomu inauguracyjnego; wyznaczono jednak na koronację dzień 8-go czerwca. (*Cor. Bür.*)

Francja.

* (Król i królowa belgów.—Książę Ludwik hesko-darmsztadzki.) *La Fr.* donosi pod datą 3 go b. m., że król i królowa belgów mieli wyjechać tegoż dnia wieczorem z Paryża i udać się napowrót do Brukseli. — *Monitor* donosi, że książę Ludwik hesko-darmsztadzki i jego małżonka, wyjechali 3-go b. m., o godzinie 11-ej zrana, z Forbach i udali się do Paryża.

* (Królowa hiszpańska). *Paryż, 3 czerwca.* Depesza telegraficzna donosi z Madrytu, że królowa hiszpańska przybędzie do Paryża. Odjazd jej król. mości nastąpi około 20 b. m. (*La Patr.*)

* (Muley-Abbas). Donoszą o przybyciu wkrótce do Francji Muley-Abbasa, starszego brata cesarza marokkańskiego. Muley-Abbas, który zastąpi swojego brata, odjedzie, jak mówią, z Tangeru w pierwszych dniach m. lipca z nadzwyczaj świetnym orszakiem. (*La Patr.*)

* (Prawo o zgromadzeniach). *Paryż, 3 czerwca.* Donoszą, że komisja wyznaczona do zbadania prawa o zgromadzeniach, ukończyła swoje obrady. Rada stanu otrzymała już osnowę poprawek proponowanych przez komisję, które dotyczą jedynie tylko zredagowania projektu. Paragrafy liberalne ułożone przez rząd, zostały w całości utrzymane. (*La Patr.*)

* (Komisja wojskowa). *Etendard* donosi, że pomiędzy rządem a komisją wyznaczoną do zbadania projektu praw o armji, nie zachodzi żadne nieporozumienie co do wzrostu żołnierza, gdyż komisja oznacza najniższy wzrost na 1 metr. 54 cent. zamiast 1 metr. 56 cent. Największe trudności zachodzą tylko co do ruchomej gwardji narodowej. Komisja poczyniła liczne ustępstwa, ale obstaje przy swoim systemie, ażeby ruchoma gwardja narodowa nie zbierała się dla ćwiczeń batalionami dalej jak o 12-ście godzin od miejsca swojego zamieszkania. Punkt ten ma być rozstrzygnięty przez całą izbę.

Meksyk.

* (Cesarz Maksymiljan). Czytamy w *La France* pod datą 3-go b. m.: „Dzienniki belgickie ogłaszają depeszę z Nowego Jorku, datowaną 1-go czerwca, i donoszącą, „że potwierdza się *w części*, iż cesarz Maksymiljan i jego oficerowie zostali rozstrzelani." Sam już wyraz „w części" jest dostateczny dla zupełnego powątpiewania o autentyczności takiej wiadomości. O ile nam wiadomo, kilku monarchów wielkich mocarstw europejskich zwróciło się bezpośrednio do rządu waszyngtońskiego z prośbą, ażeby użył całego swego wpływu na dowódców republikańskich, dla ochronienia osoby cesarza meksykańskiego." W tym samym względzie *Die Debatte* z 4-go b. m. pisze: „Z wielką stanowczością obiega dziś wiadomość, że Juarez nie uwzględnił przełożeń Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej i że nie obszedł się z wziętym do niewoli cesarzem Maksymiljanem podług zwyczajów prawa wojennego. Los cesarza, który, tak samo jak Iturbide, stał się męczennikiem nieszczęśliwej idei, mieli podzielić także jenerałowie, którzy dostali się wraz z nim do niewoli. Tak opowiadają w sferach, które mogą być dobrze poinformowane, telegram zaś z Nowego Jorku, otrzymany przez biuro Reutera, zdaje się potwierdzać tę smutną wiadomość. Lecz podobne wiadomości obiegały już niejednokrotnie od czasu wzięcia cesarza Maksymiljana do niewoli i nie sprawdzały się; spodziewamy się, że nie potwierdzą się one i teraz."

Prusy.

* (Modły publiczne. — Hr. Bismarck.) *La France* pisze pod datą 3-go czerwca: „Telegram z Berlina donosi, że w uroczystość Wniebowstąpienia i w dniu 3-im czerwca, odprawione zostały w kościołach Berlina modły na intencję uproszenia błogosławieństwa Bożego dla podróży króla pruskiego i zabezpieczenia pokoju. Modły te są same przez się wyraźnym dowodem panującego w Berlinie życzenia, ażeby pokój został wzmocniony na skutek serdecznego porozumienia pomiędzy cesarzem Napoleonem i królem Wilhelmem.—Hr. Bismarck, który ma brać udział w konferencji ministrów południowo-niemieckich, mającej odbyć się w dniu dzisiejszym i dążącej do porozumienia się w przedmiocie podstaw rekonstytucji związku celnego, wyjedzie do Paryża dopiero jutro wieczorem."

* (Układy). Donoszą, ale wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia, że pomiędzy gabinetem berlińskim a królem hanowerskim zawiązane zostały układy, które, jak mówią, wyszły z inicjatywy Anglji, i spodziewają się, że król hanowerski odstąpi od swoich praw w zamian za pewne ustępstwa osobiste, na które rząd pruski zapewne się zgodzi. (*La Patr.*)

* (Wybory). *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 4-go czerwca: „Wyraziliśmy już wczoraj wątpliwość co do dokładności wiadomości, iż wybory do parlamentu północno-niemieckiego odbędą się 15-go lipca. Obecnie dowiadujemy się, że wiadomość ta pochodziła ztąd, iż termin rozpisania wyborów wzięto za termin dokonywania wyborów. Rozpisanie wyborów ma mieć miejsce w połowie lipca; same przeto wybory będą mogły być uskutecznione nie prędzej, jak w końcu sierpnia."

Lwów, 2 czerwca.

Projekt adresu. —Galicyjska delegacja.— Ks. Guszalewicz.— Festyn ludowy.—Kazania w kościele jezuickim—.,Auf nach Rom."

Projekt adresu izby deputowanych uchwalony znaczną większością komisji, odznacza się od wielu podobnych aktów parlamentarnych, i tem, co w nim jest, i tem, czego w nim nie ma. Jest w nim wiele liberalnych życzeń a jeszcze więcej wyrazów potępienia wszystkiego, co w rażącej sprzeczności zostaje z postępem czasu i z zasadami dobrego gospodarstwa narodowego. Potrącono w adresie silnie, i o sprzeczności w postępowaniu rządu, i o smutny stan finansów, i o średniowieczność dotąd obowiązującego ustawodawstwa, i o konkordat. Sprawę autonomji krajów koronnych dotyka projekt adresu komunałem, natomiast usiłuje z wszelką dobitnością wyrazić ubolewanie izby deputowanych nad zawieszeniem ustawy lutowej.

Sprawę przywrócenia konstytucji węgierskiej zaznaczono sucho, jako czyn spełniony, z tym dodatkiem, że dziedziczne, niemiecko-słowiańskie kraje koronne mają z krajami korony St. Szczepana ważne do wyrównania rachunki. W obec tego projektu do adresu nad którym rozpoczną się jutro rozprawy — położenie delegacji galicyjskiej jest co najmniej kłopotliwe. Potępiać dzisiaj to, co swojego czasu jej mocodawcy pochwalali, potępiać politykę zawieszenia, bez której sprawa węgierska wisiałaby po dziś dzień nad Austrją jak miecz Damoklesa, nie zgadza się ani z jej przekonaniem, ani z honorem. Co począć, różni domyślają się różnie, gdyż przywódcy „koła" największą zachowują tajemnicę. To pewna, że bierne zachowanie się jej jest niemożliwem. Coś zrobić musi, lecz co? Hic Rhodus, hic salta. Gdy dotąd kierunek dyplomatycznego kunktatorstwa przeważa, można tylko z wszelkim prawdopodobieństwem spodziewać się bladych z jej strony do adresu poprawek, które jednak choćby nawet odrzucone, wystąpienie jej, z rady państwa, jak mnie się zdaje, nie spowodują. Na to znajdą się dogodniejsze sposobności jak rozprawy nad adresem. Zresztą przywódzcy delegacji układają się jeszcze z ministerstwem, które z każdym dniem w dobijaniu targu coś postępuje.

Jedynym reprezentantem ruszczyzny w radzie państwa, który może zechce podnieść głos w imieniu rusinów galicyjskich, jest ks. Guszalewicz.

W dzień koronacji urządzony będzie u nas festen ludowy, z którego dochód przeznaczony na pogorzelców brodzkich.

Jezuici zaczynają wygłaszać w kazaniach zdania tchnące średniowiecznością. Nawet nauka anatomji zaczyna im się niepodobać.

Ks. Litwinowicz metropolita wzywa duchowieństwo galicyjsko-ruskie, aby spieszyło do Rzymu na obrząd kanonizacji. Wieczne miasto toć jedyna zdaniem arcypasterza dla rusinów kotwica, więc „auf nach Rom!"

ð.

Współczesne położenie Turcji pod względem politycznym.

(Artykuł ten wzięty jest z *Rus. Inw.*).

I.

(Dokończenie; — patrz Nr. 116).

Chrześcijańska ludność Turcji, obowiązana utrzymywać $4\frac{1}{2}$ miljony mahometanów, znosi jeszcze większy ucisk ze strony rządu. Rozrzutność rządu tureckiego znana jest każdemu: nie będziemy się tu o niej rozszerzali. Rządowi wznoszącemu prawie corocznie nowe pałace, i obdarzającemu swych ministrów ogromnemi pieniężnemi podarunkami, nie można zarzucać oszczędności. Żeby spełniać wszystkie te zachcianki i hojności, władcy prawowiernych niewątpliwie potrzebne są pieniądze. Branie ich od mahometanów, uważane jest za przeciwprawne, a nawet byłoby zbyteczne, dla tego, że i oni żyją kosztem niewiernych. Dla tego rządowi pozostaje jedyny sposób — nakładanie na giaurów rozlicznych podatków, i zapełnianie przez to deficytu, spowodowanego w skarbie przez hojność padiszachów. W skutku tego okazała się konieczność ustanowienia wszelkich możliwych podatków, które doprowadziły ludność chrześcijańską Turcji do położenia stanowczo bez wyjścia.

Wyspa Kandja, zarządzana do czasu obecnego powstania, na ogólnej zasadzie bezpośrednich posiadłości cesarstwa tureckiego, stanowi najlepszy dowód kwitnącego położenia, w jakiem, według zachodnich turkofilów - publicystów, znajdują się chrześcjańscy poddani sułtana. Dochody chrześcjan kandjockich w ciągu 1864 i 1865 r. wynosiły do 54,272,000 piastrów; podatki zaś wybrane przez władze tureckie w ciągu tych dwóch lat, doszły do 53,390,000 piastrów, zatem na korzyść mieszkańców pozostało tylko 882 tysiące piastrów, czyli 441,000 piastrów (około 23,000 rsr.) rocznie, to jest po 10 kop. na głowę (wszystkich chrześcjan na w. Kandji liczy się do 235,000 głów).

Zbierając takie ogromne podatki, rząd turecki ani razu nie pomyślał użyć choć najmniejszą ich część na korzyść swych poddanych. Patrząc na swych niemahometańskich poddanych takiemi oczyma, jakiemi patrzyli amerykańscy plantatorowie na swych murzyńskich niewolników, rząd turecki, również jak ci plantatorowie, nigdy nie pomyślał nawet ani o ulżeniu ich losu, ani o dostarczeniu im sposobów do rozwinięcia ich środków. Jeżeli zwrócimy się do tej nieszczęśliwej Kandji, tak obojętnie porzuconej przez Europę na pastwę zemsty turków, zobaczymy, jak wiele zrobiła Porta dla swych chrześcjańskich poddanych. W adresie podanym do Porty przez kandjotów przed początkiem ich powstania, wyłożone były w najbardziej rozczulających wyrażeniach skargi chrześcjan na ich smutne położenie i żądana była w najpokorniejszy sposób pomoc sułtana. Kandjoci domagali się od sułtana takich przywilejów, bez jakich nie można sobie wyobrazić istnienia jakiegokolwiek bądź narodu. Ustanowienie sądów regularnych, dokładny rozkład i pobór podatków, zbudowanie dróg komunikacyi, zaprowadzenie mostów, otwarcie przystani, urządzenie szkół — oto są wszystkie przywileje o jakie prosili Portę chrześcjanie kandjoccy. Czytelnikom wiadomo, jaka odpowiedź nastąpiła na ten adres. Odmowa Porty na tę prośbę, stanowi jawny dowód, że Porta nie zmienia swego dawnego poglądu na swych chrześcjańskich poddanych, i stanowczo postanowiła wyzyskiwać ich na korzyść swoją i mahometańskich swych poddanych.

Wyzyskiwanie to przybiera niekiedy takie rozmiary, że trzebaby mu dać inną nazwę. Oto jeden z tysiąca przykładów, jakie można by przytoczyć w tym względzie. W liczbie najbogatszych negocjantów Konstantynopola w 1840 w 1850 i w następnych latach, był armjanin Dżezaerli. Ogromny swój majątek zebrał on, podobnie jak wszyscy kupcy w Turcji, przez rozliczne dostawy i entrepryzy dla administracji tureckiej. Rozumiejąc dobrze charakter tureckich paszów, ciągle dzielił się z nimi zyskami i często dawał na ich cześć uczty i biesiady, na których można było spotkać i najwyższych wezyrów. Nagle pewnego poranku Dżezaerli zniknął. Długo wszyscy zachodzili w głowę, nie wiedząc tego przyczyny; po kilku miesiącach jednak wszystko się wykryło. Dżezaerli, zapomniawszy widać, że jest niczem więcej tylko nędznym rajasem, zamierzył zbudować sobie pałac nie ustępujący w niczem sułtańskim. To nie podobało się rządowi. Aresztowano go, obwiniono o przeciwprawne wzbogacenie się i bez żadnego sądu skonfiskowano cały jego majątek. Ciasność ram nie pozwala nam przytoczyć mnóstwa takich przykładów, z których najjaśniej wykazuje się poszanowanie władz tureckich dla cudzej własności. Uważamy jednak za konieczne przytoczyć drugi przykład, wskazujący jak lekkim sposobem wzbogacają się tureccy ministrowie. Jednym z najbogatszych ministrów tureckich zeszłego panowania, był Reszyd-pasza. W okolicach Konstantynopola, na Bosforze, miał on pałace i ogrody, kosztujące co najmniej do 1 miljona tureckich lirów (około 6 miljonów rsr.). Majątek ten nabył w następujący sposób. Po śmierci ostatniego właściciela tego majątku, rząd oznajmił, że przechodzi on na skarb i będzie sprzedany przez licytację. Przy otwarciu sprzedaży, stawił się rządca Reszyd-paszy i oświadczył, że wielki wezyr pragnie kupić ten majątek i daje za niego 25,000 lirów (150,000 rsr.). Rozumie się nikt nie ośmielił się podbijać go w cenie i tym sposobem Reszyd-pasza stał się właścicielem najpiękniejszego z majątków w okolicach Konstantynopola.

Dotychczas anglicy uważani byli za najwierniejszych i najbardziej niezmiennych przyjaciół turków i stronników panowania tureckiego na półwyspie bałkańskim. Zatem nikt nie oskarży nas o stronny wybór dowodów, jeżeli dla potwierdzenia wypowiedzianych przez nas myśli, zwrócimy się do angielskiego pisarza, którego dzieło ma powagę w jego sądach o Wschodzie. W „Turquie contemporaine“, anglik William Senior, mówi w następujących słowach o Turcji i jej rządzie. „Ze stanowiska rządowego i religijnego Turcja jest niczem innem tylko szczątkami. Wszystko, co stanowiło jej siły, wszystko, co dawało jej trwałość,— przepadło; to co pozostało, rozwala się. Najzaciętsze przesądy jej nieokrzesanej religji, najnieprawdopodobniejsze wady jej najgorszego rządu, gwałty, przedajność, oszustwo i szachrajstwo — oto jedyne sprężyny dalszego jej istnienia. Nigdy jeszcze nie widziałem kraju, który byłby bardziej od niej gotów do zawojowania. Poparcie okazywane jej przez rząd nasz (to jest angielski), służy tylko do usunięcia czasowego tego silnego lekarstwa.“ Co może być silniejszem i niemiłosierniejszem od tego ustępu? I to powiedział anglik, to jest przyjaciel Turcji! Te wyrazy są dostateczne dla scharakteryzowania położenia bez wyjścia, w jakie postawione są ludności prowincij bezpośrednio zależnych od Porty, a zatem niczem niezabezpieczonych od dzikiej samowoli swoich rządów.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (E l d o r a d o). Od dnia wczorajszego w ogrodzie zwanym Eldorado przy ulicy Długiej, grywa codziennie wieczorem orkiestra z dobranych artystów złożona, za opłatą po kop. 10 od osoby.

* Nr. 101 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera:— Officjalista p. A. Pługa III c. d.)—Natchnienie, p. B. Aspisa,—Istotna prawda o znanem zdarzeniu z osobą Waldemara, p. E. Poe, przek. F. Faleńokiego.— Poslizkiej drodze, dramat, p. Wł. Koziebrodzkiego (c. d.)—Flisy, p. W. (z drzew.)—Sorrento.—Przegląd teatralny F. H. L. Odrodzeni, z niem. Pawła Heyse, tłom. J. K Turski.—Przegląd polityczny.—Scena z aktu II. opery Halewego, „Żydówka”.—Domek egipski (z drzew). — Świątynia meksykańska. — Oprócz tego wyszły z druku:—Zeszyt 11 *Kołka domowego*, (za pierwszą połowę czerwca).—Nr. 22 *Bluszczu*.—Nr. 22 *Opiekuna Domowego* —Nr. 321 *Przyjaciela Dzieci*.—Nr. 22 *Przeglądu Tygodniowego*.—Nr. 22 *Zorzy* —Nr. 22 *Tygodnika lekarskiego*.—Nr. 23 *Kliniki*.—Nr. 22 *Merkury*.—Nr. 22 *Gazety rolniczej*.

Warszawa,
dnia 25 Maja (6 Czerwca).

Kalendarz

* W piątek, 7 czerwca, — św. Roberta op. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 43; zach. o godz. 8 min. 14.

W sobotę, 8 czerwca, — śśw. Maksymina i Medarda. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 42; zach. o godz. 8 min. 15.

Stan pogody.

Dziś z rana + 12°4, R. ciepła. Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	749 2	751.7
Termometr Reaum	+ 12°2	+ 15°7
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 17°0 R. Najmniejsze ciepło + 11°4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 1.

Widowiska

WIELKI TEATR.—*Dziś*, opera **Żydówka**.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Jutro*, **Szklanka wody**. — *Wczoraj*, dawano **Po dwóch latach**; **Morderca**; **O chlebie i wodzie**, było osób 130.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. —(Początek o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 339.

ORFEUM (na Miodowej ulicy w domu Lessera). — *Jutro*, **Przedstawienie Sztuk magicznych**, pana Kahne i panny Rosenstein.— (Początek o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, było osób 186.—

TIVOLI. —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.— Początek o godzinie 7½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. —Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).—*Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major orszaku J. C. M. brabia *Nostitz* i jenerał-major inżynierji *Serebriakow*, z Petersburga; radca stanu *Osten-Saken* z Wiednia;—wyjechali: jenerał major *Czernicki*, do Ciechocinka; tajny radca *Witte* do Aleksandrowa; małżonka zaś jego Marja *Witte*, do Berlina; dymisjonowany jenerał-lejtnant *Brosse* do Wiednia.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 484, wyjechało osób 631; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 222, wyjechało osób 190; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 165, wyjechało 123;— statkami parowemi przyjechało osób 44, wyjechało osób 41;—w ogóle przyjechało osób 1450, w tej liczbie z zagranicy 122, wyjechało 1115, w tej liczbie za granicę 135.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 24 (5) b. m., pod adresem, a mianowicie: Bączkowski w Skiemesz, Protopopowa w Kronsztacie, Müller bez oznaczenia miejsca, Orłow w Skapinie, Granass w Petersburgu, Basanin w Moskwie, Beker w Ostaszkowie, Schmidt w Pernau, Wiśniewski w Kungurze, Mitschke bez oznaczenia miejsca.

Dnia 24 (5) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 72, wyzdrowiało 86, umarło 11, pozostało 1642 (mężczyzn 701, kobiet 941), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 154, kobiet 180.

* W dniu 24 (5) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci mezkiej 15, żeńskiej 21, *starozakonnych*: płci mezkiej 1, żeńskiej 1, razem 38; — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 6, *starozakonnych*: 1;—**umarło**: *chrześcjan*: płci mezkiej 7, żeńskiej 15; *starozakonnych*: mezkiej 1, żeńskiej 1, razem 24.

Ceny targowe.

dnia 24 maja (5 czerwca) 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od ruble sr.	Korzec od kopiejki	Korzec do ruble sr.	Korzec do kopiejki
Pszenica	15	4	8	10	9	45
Żyto	10	32	5	85	6	45
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	6	—	3	45	3	70
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	4	5	2	40	2	55

Pud siana od kop. 70 — 72. Pud słomy od kop. 35 — 37½.

Dowozy: Pszenicy 155; Żyta 200; Jęczmienia —; Owsa 230 czetwerti

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 26.

Garniec „ od rs. 1 kop. 40 do rs. 1 kop. 42.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 25 Maja (6 Czerwca 1867 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).				
Obligi Skarbu za rs. 100	74	67	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.	77	83	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs 100*)	70	82	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	60	25	59	83
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	76	50	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	100	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	114	—	113	—
„ „ „ 1866 „ 100	106	50	106	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	59	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	86	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	85	—	—	—

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	108	45	108	15
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m	108	—	107	77½
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	41	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	88	80	88	50
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	88	65	88	50
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 82²/₉
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k 6²/₃

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 24 Maja (5 Czerwca) 1867 roku.

Z BERLINA	[illegible]	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		61½
Obligacje Skarbowe 4%		64¼
Listy Zastawne 4%		58¼
Bilety Banku Rosyjskiego		82⅞
Weksle na Warszawę		82⅝
„ Petersburg 3 tygodn.		90¾
„ „ 3 miesięczny		89⅞
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		81
Koleje Rosyjskie		77
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		61⅝
Listy Likwidacyjne		50¼
Nowa pożyczka premjowa 1-em		95¾
„ „ „ 2-em		89⅞
Żyto na targu		64½
dto „ dostawę	wjesieni	55

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2861) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych iż otrzymane w drodze urzędowej akta zejścia:

1. Aleksandra Rakowskiego rodem z Gubernji Radomskiej pochodzić mającego, w wieku lat 32, dnia 22 Maja 1866 r. w Meksyku zmarłego.

2 Mateusza Cebulskiego rodem z Powiatu Sandomierskiego Gubernji Radomskiej pochodzić mającego w wieku lat 22 dnia 8 Listopada 1866 r w Meksyku zmarłego.

3 Feliksa Rossy, rodem ze wsi Prawdy Powiatu Łukowskiego Gubernji Lubelskiej pochodzić mającego, w wieku lat 26, dnia 8 Listopada 1866 w Meksyku zmarłego.

4 Antoniego Szczochury, rodem z Janowa Gubernji Lubelskiej pochodzić mającego, w wieku lat 21 dnia 8 Listopada 1866 w Meksyku zmarłego, przesłane zostały, pierwsze dwa Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Radomiu, trzeci Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu, a czwarty Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Lublinie dla odpowiedniego art. 94 Kodeksu Cywilnego Polskiego postąpienia.

Warszawa d. 6 (18) Maja 1867 r.

Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Laski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(N. D. 3225). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszona na dzień 1 (13) Czerwca r b. licytacja na wydzierżawienie posesji Nr. 614 c. w mieście Warszawie z mocy wyższej decyzji odwołaną zostaje.

Warszawa, d. 24 Maja (5 Czerwca) 1867 r.

Asesor, Doboszyński.

(N. D. 3055). *Калишское Губернское Правленіе.*

Въ 1867 году бѣжалъ за границу житель Г. Калиша Карлъ Хайтеръ. На основаніи 1 Ст. Высочайшаго Указа состоявшегося 25 Апрѣля (6 Мая) 1850 г. Калишское Губернское Правленіе симъ вызываетъ упомянутаго Карла Хайтера, чтобы не позже шести недѣль явился въ ближайше Полицейское Управленіе.

г. Калишъ 10 (22) Мая 1867 года.

за Совѣтника, Волошинскій.

(N, D. 3167) *Departament Handlu i Kunsztu.*

Na zasadzie 145 punktu urządzeń przemysłowych (zbiór postanowień tom XI) objawia jako w dniu 18 Kwietnia r b, kupiec Blumski zaniósł prośbę o przyznanie mu 10 letniego przywileju na sposób otrzymywania oleju z siemienia lnianego rzepaku i t. d.

(N. D. 3018) *Departament Handlu i Kunsztu.*

Na zasadzie 153 rozdziału Ustawy Przemysłu (zbioru praw Tomu XI) podaje do wiadomości, że udzielony na dniu 10 Sierpnia 1861 r. cudzoziemcowi Wilhelmowi Oxenkopf przywilej na wynaleziony przez niego aparat do czyszczenia powietrza w zabudowaniach od stąpiony przez tegoż Oxenkopha pruskiemu poddanemu Joahimowi Bartelt.

(N. D. 3212 *Syndycy Tymczasowi Massy Upadłości Józefa Surdykowskiego.*

Wzywają wszystkich wierzycieli tej masy, aby w ciągu dni 40 stawili się przed W-ym Sędzią Komisarzem w Trybunale Handlowym w Warszawie pod Nr. 549 i podali, jakiej sumy są wierzycielami, niemniej, aby dowody należności ich usprawiedliwiające na ręce W-go Andrychiewicza Pisarza, w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału złożyli.

Warszawa d. 23 Maja (4 Czer.) 1867 r.

Aleksander Karwowski, Obr. Sąd.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3082). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 9 (21) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż placu miejskiego pod Nr. 191 i 192 w Warszawie przy ulicy Krzywe Koło położonego, zajmującego powierzchni stóp kwadratowych rosyjskich 2149,94 czyli łokci kwadratowych polskich 602 od sumy obniżonej do rs. 903, wyraźnie od rubli srebrem dziewięćset trzy w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe kupno mogą złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem na ręcę p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymujacemu się przy licytacji natychmias zwrócone będą

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 10 (22) Maja 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Luceński.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuje się nabyć plac pod Nr. 191 i 192 w Warszawie przy ulicy Krzywe Koło położony, zajmujący powierzchni stóp kwadratowych rosyjskich 2149,94 czyli łokci kwadratowych polskich 602 ofiarując za takowy rs. N (wypisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N mca N roku 186

(podpisać wyraźnie imię i nazwisk).

(N. D. 2954). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 2 (14) Czerwa r. b. o godzinie 11 z rana punktualnie, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus na wydzierżawienie 9 pozostałych miejsc na placach Warszawskich i Przedmieściu Pragi pod namioty do sprzedaży wody sodowej służyć mające, na czas lat i jesieni w r. b. a mianowicie:

1. Na placyku przy ogrodzie Krasińskim w blizkości Senatu od rs. 40 k. 15.
2. Na placu przy ulicy Chłodnej w blizkości Kościoła Karola Boromeusza od rs. 10.
3. Na placu Grzybowskim w bliskości Kościoła Wszystkich SS rs. 10 k 60,
4, W Alei Ujazdowskiej przy ogrodzie Botanicznym rs. 10.
5. Na placu przy ulicy Dzikiej w blizkości Koszar Wołyńskich rs. 10.
6. Na ulicy Pokornej przy ulicy placu Broni rs. 10.
7. Na ulicy Dzikiej w blizkości placu Broni i czatowni policyjnej rs. 10.
8. Na rynku Nowego-Miasta obok czatowni policyjnej rs. 10.
9. Na ulicy Panieńskiej na Pradze przy posesji Nr. 415*E*. rs. 10.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonem wraz z vadium wyrownywającem całej opłacie dzierżawnej jednego namiotu, i na koszta ogłoszenia rs. 1 które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone zostaną, utrzymujący się zaś przy takowej obowiązany będzie zaraz złożone vadium dokompletować na należność dzierżawną do wysokości postąpionej sumy.

Bliższe warunki dotyczące się w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w wydziale Admistracyjnym każdodzienne wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa, d.2 (14 Maja 1867 r.

p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński

(N. D. 2049). *Ленчицкое Уѣздное Управленіе.*

Объявляетъ, что 1 (13) Іюня сего 1867 г. въ 11 часовъ утра, въ Управленіи будутъ производится торги на аренду дохода съ убоя скота и городскихъ скотобоенъ срокомъ со дня торговъ до конца 1868 г. Цѣна къ торгамъ означается а именно:

Въ гор. Ленчицы 1,094 р. с. залогъ 108 руб. сер.

Въ г. Озорковѣ 500 р. с. залогъ 150 р. с.

Въ г Поддембицы 200 р. с. залогъ 20 р.

Въ г. Піонтекъ 343 р. с. залогъ 35 р с.

Торги на аренду дохода въ первыхъ двухъ городахъ будутъ производится чрезъ закрытія деклараціи, въ другихъ посредствомъ переторговъ.

Торгующіе обязаны въ означенный срокъ явиться и представить квитанціи Окружнаго или Городскаго Казначейства на уплоченные ими деньги въ видѣ залога, которыя отказывающимся отъ торговъ будутъ возвращены, а тому за кимъ останутся, торги будутъ зачислены въ счетъ „kaucji" 1/5 части сумы причитающейся съ торговъ, которую при заключеніи контракта долженъ будетъ пополнить.

Кромѣ того желающіе вступить въ торги обязаны представить доказательство о совершеннолѣтіи.

Условія касающіяся этихъ торговъ могутъ быть разсмотриваемы въ Уѣздномъ Управленіи въ часы назначенные для службы за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней. Деклараціи слѣдуетъ представлять по формѣ предписанной Постановленіемъ Совѣта Управленія Царства Польскаго 1833 года) Дневникъ Законовъ 15 Томъ, 57 N. 244).

Г. Ленчица, 8 (20) Мая 1867 г.

За Начальника Ленчицкаго Уѣзда
Помощникъ по Административной Части,
Заицевъ.

(N. D. 3223).

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 484*a* zamieszkały wiadomo czyni i ogłasza, że nieruchomość w Warszawie pod Nr 1769*b* przy ulicy Sto Jerskiej i Nowowiniarskiej położona do Piotra Le Brun, Ludwika Leszowskiego, ss-ów Antoniego Lesznowskiego, a mianowicie Antoniny i Ludwika nieletnich Lesznowskich należąca składająca się z następujących.

Zabudowań

1. Domu murowanego z cegły palonej na wapno pokrytego dachówką wraz z parkananami od podwórza, o parterze z mieszkaniami w pół piętra, w której mieszczą się sklepy.
2. Oficyny ze sklepami i mieszkaniami, parterowej murowanej z cegły dachówką pokrytej.
3 Komórki obok powyższej oficyny z drzewa częścią blachą, a częścią deskami pokrytej.
4. Kloaki drewnianej.
5. Komórki z prawej strony w podwórzu z drzewa pobudowanej, dachówką pokrytej.
6. Składów z drzewa pobudowanych w słupy murowane, pokryte cynkiem.
7. Studni balami cembrowanej.
8. Parkanu murowanego.
9. Śmietnika z drzewa postawionego.

Grunt pod cało nieruchomością obejmuje łokci kwadratowych 5876. Tytułem czynszu opłaca się do Kasy Magistratu miasta Warszawy kwota rs. 8 k. 10.

Nieruchomość ta za kontraktem urzędowym dnia 1 (13) Grudnia 1864 wydzierżawiona została Edwardowi Silberman kupcowi na lat sześć, poczynając od 8go Jana 1865 r. za opłatą roczną rs. 5,000, oprócz wszelkich podatków i ciężarów gruntowych, które dzierżawca bez możności potrącania z czynszu opłacać się zobowiązał.

Z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 9 (21) Marca 1867 r. i d. 21 Kwietnia (3 Maja) t. r na powództwo Piotra Le Bruna i Ludwika Leszowskiego współwłaścicieli tdj nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1769*a* zamieszkałych przez podpisanego Patrona stawających, przeciwko Pelagji z Sędzimięrów Lesznowskiej po Antonim Lesznowskim pozostałej wdowie, jako matce i głównej opiekunce nieletnich Antoniny i Ludwiki córek z tymże Antonim Lesznowskim spłodzonych, w Warszawie pod Nr. 1769*a* zamieszkałej, oraz Józefowi Słomińskiemu b Radcy b. Dyrekcji Ubezpieczeń w Warszawie pod Nr. 74 zamieszkałemu jako przydanemu ad hoc, dla tychże nieletnich opiekunowi, przez Stanisława Zalewskiego Adwokata działających, zapadłych, w których pierwszym dział po Antonim Lesznowskim i sprzedaż rzeczonej nieruchomości nakazane, a drugim taksa przez biegłych dnia 1 (13) Kwietnia i następnych r. b. sporządzona, zatwierdzoną została, sprzedaną będzie przez publiczną licytacja w drodze działów w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w wydziale I. przed Delegowanym W. Asesorem Sadkowskim.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonej nieruchomości termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r. na godzinę 10 z rana.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji W. Pisarza Trybunału Cywilnego wydziału I. oraz u podpisanego Patrona.

Licytacja tej nieruchomości rozpocznie się od sumy rs 47,077 kop. 23½, jako ceny taksą biegłych sporządzoną ustanowionej.

Warszawa d. 23 Maja (4 Czerwca) 1867 r.

Wojciech Bronikowski, Patron.

(N. D. 3222). Prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe, machoniowe, zegary, lustra, lampy i t. p. w dniu 26 Maja (7 Czerwca r. b. o godz. 11 z rana za Żelazną bramą i w dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godz. 10 z rana na Grzybowie, w dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godz. 10 z rana na targu Stare miasto w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Markiewicz, Komornik.

(N. D 3209). W dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godz 11 z rana w Warszawie na Sewerynowie; o godz. 12 i 2 w południe za Żelazną bramą rozmaite meble machoniowe i jesionowe, obuwie damskie i t. p. przez licytację sprzedane zostaną.

Skierkowski Komornik.

LISTY GOŃCZE.

(*N. D. 2746*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, aby na osobę Zuzanny Pilar Jędrzejową zwanej lat około 30, włosy bląd, oczy niebieskie, wzrost wysoki mająca, ubrana w stroju zwykłym służących, jako o świętokradztwo obwinioną i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającą się nader bacznie śledziły dostrzeżoną przyaresztowały i pod ścisłą strażą Sądowi naszemu dostawić rozporządziły.

Nadmienia się przytem że wedle śladu w aktach obwiniona ta tułać się może, albo w samej Warszawie gdzie najprawdopodobniej przy ulicy Nowy-świat i Ogrodowej chodzi do szynku z żołnierzami, z któremi dopuszcza się nierządu.

Warszawa d. 24 Kwietnia (11 Maja) 1867 r.

Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)

(N. D. 2810)

MAGDEBURGSKIE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZENIA OD GRADOBICIA
z kapitałem zakładowym
3,000,000 TALARÓW W PRUSKIM K.

Ma zaszczyt podać do wiadomości JW. Obywateli Ziemskich w Królestwie Polskiem, iż w roku bieżącym podejmuje się:

Ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ziemiopłodów od klęski Gradobicia.

Składki są stałe, a ubezpieczeni nigdy do opłat dodatkowych pociągani nie będą. Wypłata należnych wynagrodzeń następuje najdalej w ciągu jednego miesiąca od daty ich ustanowienia w całości gotowizną. Za rękojmię wypełnienia tego obowiązku służy obszerna działalność Towarzystwa, fundusz jego zapasowy, wynoszący z końcem roku 1866 tal. 224,499 oraz kapitał zakładowy.

Podczas dwunastoletniego istnienia, Towarzystwo zawarło 386,348 ubezpieczeń, z których tytułem wynagrodzenia wypłaciło 4,134.623 talarów.

Suma ubezpieczona wynosiła w roku 1866 tal. 3,916,006.

Ajenci Jeneralni w Warszawie dom Handlowy

Kronenberg, Nelkenbaum i Comp.

Pod Nr. 614 przy ulicy Niecałej, dla Gubernji Augustowskiej, Płockiej, Lubelskiej i Warszawskiej z wyjątkiem Powiatów: Wieluńskiego i Petrokowskiego.

W Krakowie pan Antoni Hoelzel, dla Gubernji Radomskiej, oraz Powiatów Wieluńskiego i Petrokowskiego w Gubernji Petrokowskiej, mocni są w imieniu Towarzystwa zawierać prawomożnie układy ubezpieczeń.

Bliższą inforormację powziąść można u następujących Ajentów specjalnych Towarzystwa, którzy do przyjmowania wniosków są upoważnieni i przy spisaniu takowych chętnie wszelkie udzielą objaśnienia.

1. Gubernia Warszawska.

Kronenberg, Nelkenbaum et Comp.	w Warszawie.
Aleksander Toeplitz	w Warszawie ulica Leszno Nr. 726.
Theodor Hertz	w Warszawie, ulica Elektoralna.
Ludwik Lande	w Warszawie, ulica Nalewki.
M. Lewiński	w Włocławku.
K. Rakowski	w Nieszawie
Fr. Meyerholt	w Łowiczu.
W. Tuszyński	w Kutnie.

2. Gubernia Lubelska.

Juljan Liedtke	w Lublinie
Franciszek Węss	w Nowej Aleksandrji.

3. Gubernia Płocka.

Ludwik Flatau	w Płocku.

4. Gubernia Kaliska.

G. Buhle et Comp.	w Kaliszu.
H. Barthels	w Łodzi.
D. Fürst	w Łęczycy.
F. Niedomański	w Kole.
A. Fajans	w Sieradzu.
Józef Kohn	w Wieluniu.

5. Gubernia Łomżyńska.

Miłobędzki	w Pułtusku.

6. Gubernia Augustowska.

S. Bomasz	w Kalwarji.
M. Zabłocki	w Marjampolu.
L. Skibelski	w Sopockinach.

7. Gubernia Radomska.

Teofil Ziemski	w Opocznie.
Roman Frantz	w Końskiem.
A. Schlayer	w Pilicy

8. Gubernia Petrokowska.

Faustyn Wiśnikiewicz	w Petrokowie
Leopold Kohn	w Częstochowie.
J. H. Wedekind	w Żarkach.

9. Gubernia Kielecka.

Józef Kohn	w Wieluniu.
D. Słomnicki	w Działoszycach.
Cyprjan Jędrzejowski	w Miechowie.
Wiśniewski	w Klimentowie.
J. Nesterowicz	w Olkuszu.
Leon Pański	w Busku.
Tadeusz Treutler	w Jędrzejowie.
Juljan Treutler	w Pinczowie.
Konstanty Zaleski	w Stopnicy.

(3—6489)

(N. D. 3208)

SKŁAD GŁÓWNY
TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEGO
W ULADÓWCE,

ulica Senatorska Nr. 467a. dom Loewenberga.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że żądanych przez Publiczność **Wódek niesłodzonych** (bez cukru) otrzymał znaczny transport, a mianowicie:

Pomarańczową
Pomarańczową gorzką
Piołunową
Bitter
Jałowcową (Džin).
} Butelka litrowa po kop. 70.

Kümmel zwyczajny, butelka 45 kop.
Kümmel 2 razy czyszczony (naturelle), butelka 55 kop.

Zarazem poleca wybór **Likierów** na sposób francuzki i holenderski wypróbowanej dobroci, jak również i **Makaron włoski** świeżo nadeszły w różnych gatunkach.

(1—7834).

(N. D. 3130).

DYREKCJA
TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ
Cesarsko-Król. uprzywil.
AZIENDA ASSICURATRICE
W TRYEŚCIE.

W odwołaniu się do poprzednich ogłoszeń zawiadamia, że na mocy plenipotencji urzędowej Pan **MIKOŁAJ ROTWAND** mianowany został

Generalnym Agentem dla Królestwa Polskiego,

a tem samem upoważnionym jest do wszelkich czynności w imieniu tegoż Towarzystwa, odnoszących się tak do przyjmowania ubezpieczeń, jako też i regulowania strat wydarzyć się mogących.

Tryest dnia 27 Kwietnia 1867 roku.

A. P. Reyer, Franz de Gossleth, G. Vortmann.

Odnośnie do powyższego ogłoszenia Dyrekcji Tryesteńskiego Towarzystwa Ubezpieczeń **AZIENDA ASSICURATRICE,** mam zaszczyt zawiadomić, że w zakresie przepisami tutejszo-krajowemi dozwolonym, przyjmuję pod bardzo przystępnemi warunkami **UBEZPIECZENIA:**

1. od **OGNIA** wszelkiego rodzaju ruchomości fabrycznych i innych;
2. od **GRADOBICIA,** wszelkiego rodzaju ziemiopłodów;
3. przeciw stratom wynikłym podczas **TRANSPORTU** na drogach zwyczajnych, kolejach żelaznych lub rzekach spławnych;
4. na **ŻYCIE** ludzkie, z wszelkiemi do tego rodzaju ubezpieczeń przywiązanemi kombinacjami.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Warszawa dnia 31 Maja 1867 roku.

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego,
Mikołaj Rotwand.
ulica Nalewki, Nr. 2249.

(2—7533)

(N. D. 2811).

Wyłączny Skład Maszyn do szycia z fabryki Grover'a i Baker'a w Nowym Yorku, mieszczący się w Warszawie przy ulicy Wierzbowej obok hotelu angielskiego, ma zaszczyt polecić:

1.	Maszyny familijne **Grover'a** i **Baker'a**, szyjące bez łoskotu szwem najmocniejszym i najelastyczniejszym, wszystkie materjały i wszystkie szwy zwyczajne (oprócz przyszycia guzika i obszycia dziurki) i ozdobne po cenie	Rsr. 75
2.	Maszyny systemu **Whelera** i **Wilsona**	„ 70
3.	„ **Grover'a** i **Baker'a** z dwóch stron stebnujące	„ 60
4.	„ **ręczne**	„ 25
5.	„ **Wilcocka** i **Gibsa**	„ 50
6.	„ **Howego krawieckie**	„ 100
7.	„ „ **szewckie**	„ 100
8.	„ **Grover'a** i **Baker'a krawieckie** .	„ 110
9.	„ „ „ **szewckie**	„ 110
10.	„ „ „ **wielkie dla wojsk**	„ 160
11.	„ **zupełnie nowe specjalne dla bieliźniarzy, przewyższające pięknością szwa i trwałością swoją wszystkie dotąd u nas znane**	„ 85

Oprócz tego, maszyny dla rękawiczników, gorseciarzy, rymarzy, siodlarzy, czapników, tapicerów i t. p. **Dobroć, trwałość i praktyczność tych maszyn poręcza Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny**

(3—6480) **Ostrowskiego i S-ki** przy ulicy Senatorskiej.

(N. D. 3046).

FABRYKA TABACZNA
pod firmą
J. WOLBERG
w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej pod Nr. 1022 egzystująca,

zawiadamia szanowną publiczność i PP. Dystrybutorów, że **sprzedaż wyrobów** tejże fabryki rozpocznie się z dniem 1 Czerwca r. b.

Mam nadzieję, że wyroby moje potrafią zjednać sobie powszechną renomę, tak dobrocią, jako też i **przystępną cędą.**

(3—7361) **J. Wolberg.**

(N. D. 3128).

Mam honor podać do wiadomości W-ych Obywateli miasta i okolicy Płocka, iż sprowadziłem w tych dniach znaczny transport

OBIC PAPIEROWYCH

które po cenach dotąd niepraktykowanie **przystępnych** sprzedawać będę.

Maurycy Lewenstein.

(N. D. 3190).

W Krakowie przy ulicy Mikołajskiej **są do sprzedania Miody stare:** Dereniaki, Maliniaki biały bulgarski, z różnych lat, począwszy od roku 1761 do roku 1840, wyprzedają się **zupełnie,** można nabyć za mierną cenę; chcący nabyć, może się zemną listownie porozumieć, pod adresem Teresa Bielecka Nr 450. (1—7816)

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za Pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)